



KUPNO I SPRZEDAŻ  
NIERUCHOMOŚCI

**Kasha Kasica**  
Realtor



117 North Main Street  
Southington, CT 06489

Cell 860-681-6907

Office 860-624-8378

Fax 860-276-8062

@may\_sunshine20@yahoo.com

c21allpointsrealty.com



Each office is independently owned and operated

## POWSTANIE WARSZAWSKIE Geneza

Kolejna rocznica Powstania Warszawskiego obfituje w rozważania dlaczego doszło do jego wybuchu i jakie nauki i wnioski możemy wyciągnąć z tej heroicznej tragedii... Zapraszam:

*Czekamy Ciebie*

*Czekamy Ciebie czerwona zarazo*

*Byś wybawiła nas od czarnej śmierci*

(...) Warszawa, 26 sierpnia 44, autor „Ziutek”



### UWARUNKOWANIA W PRZEDEDNIU

Optymistyczny realizm Premiera i Naczelnego Wodza gen. Wł. Sikorskiego odnośnie możliwości utrzymywania stosunków z Rosją Sowiecką, załamał się po odkryciu zbrodni katyńskiej. Stalin oburzony za przypomnienie mu o zbrodni, zerwał stosunki dyplomatyczne z Rządem gen. Sikorskiego w Londynie. Bijąc Niemców, pod Warszawę w wyniku operacji białoruskiej “Bagration”, największej ofensywy II wojny światowej, nadciągała Armia Czerwona.

Wcześniej, jedyną nadzieją był plan gen. Sikorskiego (przedstawiony Rooseveltowi w 1942 r.) uderzenia przez Bałkany, Polska mogłaby mieć ciągle jeszcze szanse na niepodległość. Jak szybko zmieniała się sytuacja militarna zamykając wczorajsze i otwierając nowe polityczne opcje?

Jeszcze do kwietnia 1944, N.W. gen. Sosnkowski twierdził, że pierwsi do Polski dotrą alianci zachodni. W kraju pracowano nad planem powstania powszechnego połączonego z lądowaniem

ciąg dalszy na str. 2

**OWENS, SCHINE  
& NICOLA, P.C.**

Usługi prawne od 1928



Konsultacja sprawy **BEZPŁATNA**  
Ponad 20 lat doświadczenia

### OBRAŻENIA CIAŁA

Wypadki samochodowe  
Upadki i poślizgnięcia  
Pogryzienie przez psa

ODSZKODOWANIA  
PRACOWNICZE

"DUI"

KUPNO I SPRZEDAŻ  
NIERUCHOMOŚCI

### PRAWO RODZINNE

Rozwody  
Opieka nad dzieckiem  
Alimenty  
Mediacje  
Ostatnia wola Testamentu



**LISA PYTERAK MAINOLFI**

Adwokat - Mówię po polsku

799 Silver Ln, Trumbull, CT 06611  
(203) 375 0600

17 Lenox Place, New Britain, CT 06050  
(860) 356 7774

## Agencja Europol



**Heidi Jadwiga Konarska**

Notariusz Publiczny

115 Pane Rd. Newington, CT 06111

(860) 218-8004

### Zapraszam nowych i stałych klientów oferując następujące usługi:

- obywatelstwo USA po polsku
- imigracja: petycje, karty stałego pobytu
- sponsorstwo, tzw. białe paszporty
- wyjazdy do urzędów, lekarzy, na odciski
- tłumaczenia dokumentów (akty, metryki, świadectwa)
- pełnomocnictwo, upoważnienia, apostille
- bilety lotnicze (sprawdź zanim kupisz)
- wysyłka paczek, kontenerów, motorów, aut
- wakacje na Karaibach "all inclusive"



# POWSTANIE WARSZAWSKIE

## Geneza

ciąg dalszy ze str. 1

Brygady Spadochronowej gen. S. Sosabowskiego i poważnych zrzutów uzbrojenia, szkolono i przygotowywano jednostki (szacowanej na ok. 350 000 żołnierzy) podziemnej Armii Krajowej. Akcja „Burza” zaś zakładała akcje dywersyjne i sabotażowe i atakowanie tylnych, wycofujących się jednostek niemieckich, aby współdziałając z Armią Czerwoną występować jako gospodarz, jednocześnie reprezentując uznawany przez zachodnich aliantów rząd londyński.

Kiedy Roosevelt z Churchilllem i Stalinem podzielili się strefami wpływów jesienią 1943 r. w Teheranie, Polska w sensie politycznym wojnę już przegrała. Z powodów geograficznych Polska znalazła się w strefie sowieckiej. Przywódcy narodu, tak spiskujący w podziemiu, jak i ci w Londynie i w szeregach wojska na obczyźnie, wiedzieli czego można się było spodziewać od Sowietów. Katyń, Syberia, zdradzieckie aresztowania współdziałających z Armią Czerwoną jednostek AK i ujawniających się podziemnych władz nie pozostawiały niedomówień. Dodajmy również, że w tradycji naszych zachodnich sojuszników (wcześniej Francja, później Anglia i Ameryka) było przedmiotowe traktowanie Polski jako sprzymierzonego elementu, do rozgrywania na europejskiej szachownicy.

Nowym rozgrywającym był Roosevelt, który pomagając Anglii, przejmował jej międzynarodową rolę, a pomagając Rosji cenił w niej partnera w wojnie z Niemcami i Japonią. Zwycięski pochód Armii Czerwonej, mający wspaniałą prasę na zachodzie, utwierdzał go w przekonaniu żeby Stalina nie drażnić, aby odpedzić czarny scenariusz oddzielnego pokoju między Stalinem a Hitlerem (ewentualna powtórka z 23 sierpnia 1939). W tej sprawie, otoczony lewakami i rosyjskimi szpiegami (np. doradca Alger Hiss), Roosevelt był bardzo naiwny. Los Polski był dla niego o tyle kłopotliwy, o ile myślał o 7 mln wyborców z polskimi korzeniami, dlatego demonstracyjnie przyjmował gen. Sikorskiego (koniec 1942 z Mikołajczykiem) ofiarując na działalność podziemną w Polsce 10 milionów dolarów i później premiera Mikołajczyka (z gen. Tatarem, latem 1944 - Mikołajczyk mówił o 90 milionach dolarów w ratach dla Sikorskiego i 10 milionach dolarów uzyskanych przez siebie; Tatar to ostatnie potwierdza), kłamliwie

zapewniając o pełnym poparciu dla przyszłej silnej i niepodległej Polski. Delegat N.W. do Połączonego Komitetu Szefów Sztabów w Waszyngtonie, płk. dypl. Leon Mitkiewicz w styczniu 1944 dowiedział się o rezultatach konferencji w Teheranie (listopad, grudzień 1943) i jej konsekwencjach dla Polski, informując niezwłocznie gen. Kopańskiego i rząd w Londynie. Przywódcy emigracyjni z Londynu nie poinformowali jednak o tym kolegów z podziemia w Kraju.

### PLANY I MOTYWACJE POWSTANIA

Oryginalny plan powstania powstał jeszcze za życia gen. S. Roweckiego „Grotą” i zakładał szybkie wypchnięcie Niemców z Warszawy, ale nie bitwę. Celem i ideą przewodnią planu była „ochrona ludności przed wymordowaniem i miasta przed zniszczeniem”. Wojskom niemieckim miano jednocześnie otworzyć drogi odwrotu przez mosty w kierunku Skierniewic i ewentualne ich rozbrajanie: „Monter” -

„Opanujemy mosty, skanalizujemy ruchy wojsk niemieckich, rozsuniemy się i przepuścimy ich. Bolszewicy pójda za nimi a my będziemy w Warszawie”.

Powstanie w Warszawie było tylko przewidziane w ramach powstania powszechnego, ale nie w ramach akcji „Burza”. Powstańcy w ostatnich miesiącach przed powstaniem, mieli wyjść z miasta, aby prowadzić „Burzę”.

W marcu 1944 gen. Bór-Komorowski postanowił wyłączyć Warszawę z planu „Burza” w myśl celów „Grotą”-Roweckiego. Od tego czasu broń ze zrzutów (brytyjskich) czy też tajnie wyprodukowana, była wysyłana do oddziałów A.K. na wschodzie. Na początku lipca 1944 gen. Bór wysłał na wschód (z Warszawy!) 900 pistoletów maszynowych z amunicją. Na dwa tygodnie przed powstaniem ze stolicy wysłano jeszcze 60 pistoletów maszynowych i 4,400 sztuk amunicji. Na przełomie czerwca i lipca 1944 rząd w Londynie wraz z Delegatem Rządu Jankowskim (z Kraju) rozważali koncepcję naklonienia Niemiec, przy pomocy Watykanu i Szwajcarii, do uznania Warszawy za miasto otwarte, wyłączone z działań wojennych.

W październiku 1943 roku, Min. Obrony Narodowej gen. M. Kukiel zaproponował by wobec odwrotu Niemców, opanować stolicę i utworzyć władze legalne, zanim

Sowieci zainstalowałbym jakiś rząd komunistyczny, ale już w lipcu 1944 Kukiel mówił o opanowaniu tylko pewnego obszaru, nie całego miasta. Jeszcze w listopadzie 1943 roku Delegat Rządu Jankowski i dowódca A.K. gen. Bór rozpoczynają „Burzę” na terenach wschodnich. Poza pozytywnym początkowym współdziałaniem bojowym z Armią Czerwoną przeciwko Niemcom, „Burza” kończyła się w najlepszym przypadku aresztowaniami dowódców i rozbrojeniem żołnierzy A.K. (Wilno, Wołyń, Lwów). Niestety klęska planu „Burza”, przy jednoczesnym złośliwym pomawianiu A.K. przez Stalina, o neutralność a nawet ciche sprzyjanie

Niemcom, gwałtowne zbliżanie się Sowietów do Warszawy, zmuszało kierowników podziemia do szukania wyjścia z tej sytuacji.

Wieść o zamachu na Hitlera z 20 lipca wstrząsnęła Warszawą, odżyły nadzieje, czy to już koniec?

Przez lata Warszawa była ośrodkiem oporu, siedzibą Komendy Głównej A.K., Rady Jedności Narodowej, Delegata Rządu, stolicą Polski Podziemnej. Tu było ok. 45 000 zorganizowanych żołnierzy, największa siła w kraju i wydawało się logicznym stoczenie tymi siłami bitwy z bitym, wycofującym się w nieładzie i panice wojskiem niemieckim, a takim go widziano w dniach 23, 24 i 25 lipca. Napięcie rosło. Niemcy uciekali w pośpiechu z Warszawy. Jednak 26 i 27 lipca sytuacja radykalnie się zmieniła, koniec paniki, zdyscyplinowane już jednostki niemieckie przemieszczały

ciąg dalszy na str. 18



**Silver Key Realty**  
Anna Prusko  
Broker  
REB.0792186

Kupno i sprzedaż nieruchomości,  
wynajem mieszkań  
Tel: (203) 906-2494

Pomoc przy zakupie domów na  
Florydzie, Arizona, Colorado, i we wszystkich stanach  
Kupujący lub wynajmujący nie płaci za usługę





**Monika  
Kaczmarek Amaral**



Pożyczki na kupno domów i mieszkań  
FHA, USDA, VA  
203K Full & Streamline  
Homestyle, Conventional, ETC.

1880 Silas Deane Highway, Rocky Hill, CT06067  
Cell: 860-997-9988  
Office: 860-757-3832  
Fax: 860-757-3836  
email: monika@ehlmortgage.com  
www: ehlmortgages.com



„Twój dom jest tam  
gdzie Twoje serce”

**POLONIA – Dwutygodnik  
Społeczno - Kulturalny**

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478  
tel./fax: (203) 881-1962  
email: Poloniakaz@aol.com  
web: Polonia-news.cba.pl

#### REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

#### WSPÓŁPRACUJĄ:

Aneta Matyszczyk, Wioletta Jusiński, Izabela Pardo-Malecka, Anna Czop, Jacek Zawojski, O. Marcin Ćwierz

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.

© 2009 Polonia Publishing, LLC





## Rodziny ofiar masakry Sandy Hook otrzymają \$33 miliony

Producent karabinu używanego przez zabójcę w strzelaninie w Szkole Podstawowej Sandy Hook w Newtown zaferował niektórym rodzinom ofiar łącznie 33 miliony dolarów na rozstrzygnięcie ich pozwu w sprawie wytoczonej przeciwko Remington.

Prawnicy zbankrutowanego Remington złożyli oferty 27 lipca w Waterbury Superior Court w Connecticut. Dziewięć rodzin pozywających firmę, a mających otrzymać prawie 3,7 miliona dolarów każda zobowiązało się rozważyć tę propozycję. Oferty ugodowe zostały złożone dzień po tym, jak sędzia odrzucił prośbę Remingtona o oddalenie pozwu.

Karabin Bushmaster typu AR-15 wyprodukowany przez Remingtona został użyty przez 20 letniego Adam Lanza, którym to zabił 20 pierwszoklasistów i sześciu nauczycieli w szkole w Newtown 14 grudnia

2012 roku. Adam Lanza popełnił samobójstwo strzelając do siebie z pistoletu.

Krewni dziewięciu ofiar zabitych w strzelaninie uwypuklają w swoim pozwie, że Remington nigdy nie powinien był sprzedawać tak niebezpiecznej broni palnej publicznie i twierdzą, że właśnie w ten sposób ta niebezpieczna broń została wymierzona w najmłodszych. Zaznaczają przy tym, że poprzez swoją akcję chcą zapobiec przyszłym masowym strzelaninom.

Joshua Koskoff, prawnik rodzin, powiedział, że ugody zostały zaferowane przez dwie firmy ubezpieczeniowe Remingtona. „Ironshore i James River... zasługują na uznanie za uświadomienie sobie, że promowanie AR-15 jako broni wojennej wśród cywilów jest nie do obrony – oświadczył adwokat.

Prawnicy Remingtona zaprzeczyli tym zarzutom. We wniosku o oddalenie pozwu argumentowali, że nie przedstawiono żadnych faktów, które mogłyby ustalić, że marketing Remingtona miał coś wspólnego ze strzelaniną.

Remington, z siedzibą w Madison w Północnej Karolinie, złożył w zeszłym roku wniosek o upadłość po raz drugi w ciągu dwóch lat. Jej aktywa zostały później sprzedane kilku firmom.

## Minimalna płaca stanowa wzrosła do \$13 na godzinę

Od niedzieli, 1 sierpnia płaca

minimalna w stanie Connecticut wzrosła do 13 USD. Jest to wynikiem ustawy, która weszła w życie dwa lata temu, a przewidująca kilkukrotne podwyższenie płacy minimalnej przez okres pięciu lat.

Wzrost płacy minimalnej jest następujący:

11 USD od 1 października 2019 r.

12 USD od 1 września 2020 r.

13 USD od 1 sierpnia 2021 r.

14 USD od 1 lipca 2022 r.

15 USD od 1 czerwca 2023 r.

## Uważajmy na komary

Stacja eksperymentalna CAES (CT Agricultural Experiment Station) poinformowała ostatnio o zwiększonej aktywności komarów posiadających wirusa Zachodniego Nilu (West Nile). Wirusa wykryto w komarach w Darien, Greenwich, Milford, New Haven, Stamford, South Windsor i Waterford.

Naukowcy spodziewają się, że przypadki wirusa Zachodniego Nilu będą nadal się nasilać w populacji komarów w nadchodzących tygodniach, co jest typowe dla tej pory roku. Przypominają oni mieszkańcom CT, aby unikali ukąszeń komarów, stosując środki odstraszające, minimalizując czas przebywania na zewnątrz o zmierzchu i świcie oraz nosząc buty, skarpetki, długie spodnie i koszule z krótkim rękawem.

Przypominają również, aby zwracać uwagę na stojącą wodę w różnych pojemnikach, wylewać ją z doniczek, sprawdzać czy woda nie znajduje się w

zużytych oponach i huśtawkach z opon oraz sprawdzać zabawki pozostawione w piaskownicach.

Każdego roku, począwszy od czerwca, stacje eksperymentalne CAES łapią i testują komary pod kątem różnych wirusów, które mogą spowodować choroby u ludzi. Należą do nich wirus Zachodniego Nilu (West Nile), wirus wschodniego zapalenia mózgu koni (Encephalitis) i wirus Jamestown Canyon.

W stanie nie wykryto jeszcze wschodniego zapalenia mózgu koni, chociaż wirus Jamestown Canyon został wykryty u komarów w New Haven, North Haven i Shelton.

Wirus Jamestown Canyon to nowa choroba zakaźna, którą po raz pierwszy wykryto w Kolorado w 1961 roku. Podobnie jak w przypadku Zachodniego Nilu i innych chorób przenoszonych przez komary, Jamestown Canyon powoduje u większości ludzi łagodne objawy grypopodobne, ale może prowadzić do poważniejszych chorób, takich jak: zapalenie opon mózgowych i zapalenie mózgu.

Wirus Zachodni Nil jest zazwyczaj główną przyczyną chorób przenoszonych przez komary w tym regionie, odkąd po raz pierwszy pojawił się na obszarze Nowego Jorku w 1999 roku. W zeszłym roku wirus ten wykryto w 143 miejscach w 21 miastach w powiatach Fairfield, Hartford i New Haven, w tym potwierdzono osiem przypadków infekcji u ludzi w całym stanie.

Opracował  
Kazimierz Kochanowicz

## Danek Real Estate Services, LLC



Grace (Grazyna) Danek  
- Medynska  
Broker/Owner

**Pomoc  
w sprzedaży  
i zakupie  
nieruchomości  
również  
z foreclosure  
w Fairfield  
i New Haven  
County.**

Licensed in CT  
CT License #  
REB.0756589

Tel./Cell. 203-820-6613  
E-mail: gdanek28@gmail.com

**259 Jackson Ave  
Stratford, CT 06615**

## Zakład Pogrzebowy



**Newington Memorial  
Funeral Home  
Zakład Pogrzebowy  
50 Lat Działalności  
20 Bonair Avenue  
Newington, CT 06111  
Tel. (860) 666-0600  
Fax (860) 666-8377**

**Burrill Hill  
Funeral Home  
Zakład Pogrzebowy  
70 Lat Działalności  
332 Burrit St.  
New Britain, CT 06053  
Tel (860) 229-9021  
Fax (860) 612-0093**

*Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem  
Mówimy po polsku!*



# Musisz uzbroić się w Boga

Apostołowie zbrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co działali i czego nauczali. A On rzekł do nich: „Pójdźcie wy sami osobno na pustkowie i wypocznijcie nieco“. Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu. Odplynęli więc łodzią na pustkowie, osobno. Lecz widziano ich odpływających. Wielu zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich wyprzedzili. Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Złitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać o wielu sprawach. (Mk 6, 30-34)

Bóg troszczy się o każdą sferę życia człowieka, także o odpoczynek. Nie jest intencją Najwyższego to, byśmy całe nasze życie spędzili na pracy, pogoni za pieniądzem przesyleni duchem konsumpcjonizmu i materializmu. Praca, choć ważna i niezbędna do zaspokojenia życiowych potrzeb, nie stanowi jedynej wartości w życiu człowieka. Wie o tym nawet sam Bóg, który po skończonym dziele stworzenia świata, poświęca ostatni dzień na odpoczynek.

Ważnym jest dawać siebie w służbie drugiemu, w ciężkiej pracy na rzecz choćby najbliższych, lecz czasem trzeba zatrzymać się dla siebie, pomyśleć o sobie, skonfrontować się z sobą. Ktoś myślący tylko o pracy i obowiązkach będzie mało lub wcale myślał o innych ważnych rzeczywistościach życia, które pomogłyby mu uzmysłowić czas

wypoczynku. Odpoczynek należy do całości życia – jest obowiązkiem. Człowiek, który nie potrafi mądrze odpocząć – wyrzec się pracy – nie potrafi dalej dobrze pracować (Krzysztof Grzywocz).

Ważnym jest odzyskiwać siebie, bo świat inni ludzie, praca nieustannie nam coś z życia zabierają: czas, siły do życia, zdrowie, radość, a także naszą wiarę. Sprawiają, że rozsypujemy się jak puzzle, które ułożone były w piękny obraz, lecz ktoś przyszedł i jednym uderzeniem wszystko porozsypywał. Jezus chciał, by Apostołowie odzyskali siebie, stanęli na chwilę, nacieszyli się sobą. Nasz Pan wiedział, że zbyt aktywnym też może osłabić człowieka i choć przynosi wiele dobrych owoców, w końcowym rozliczeniu powoduje straty w duchowym życiu człowieka, zmęczenie nie tylko zewnętrzne, lecz także wewnętrzne. Jezus kiedyś tak dosadnie to ujął w słowach: i cóż człowiekowi z tego, że cały świat zyska, a na duszy szkodę poniesie i siebie zatraci. Siebie zatraci, czy można zatracić siebie czyniąc dobro? Tak, jeśli to dobro staje się dla mnie bogiem i wypiera mi jedyne Boga, zabiera czas, który Jemu również jest należny w moim życiu.

Dzisiaj najpopularniejsza modlitwa katolików to modlitwa w samochodzie, pośród hałasu silnika, zgiełku zakorkowanych miast, modlitwa w pędzie, bo i życie w pędzie, w takim pędzie, który prowadzi do zapomnienia

o sobie, o swojej duszy, o swoich potrzebach. Czasem na chwilę budzimy się z tego pędu i uświadamiamy sobie jak szybko leci czas, i ile jeszcze mamy do zrobienia, a ile już straciliśmy. Nawet odpoczywać nie umiemy, gdyż często nasz odpoczynek spłyca się do najprostszych używek, które nie rozwiązują naszych problemów, tylko je na chwilę zakrywają. Cieszymy się, lecz z tyłu głowy wciąż jest ta myśl, że od jutra znowu harówka, że nic się nie zmieni, albo, że wszystko trzeba zmienić, a ja nie mam czasu.

Nie zmienisz całego świata, najważniejsze byś zmienił/a siebie, byś pamiętał/a także o sobie i twoim pięknym życiu. Ciekawe ilu z was odpowiedziałoby mi teraz pozytywnie na pytanie: czy uważasz, że twoje życie jest piękne? Spiewały o tym Elektryczne Gitary w Kilerze: *Popatrzmy na swoje życie zobaczymy sprawy choć raz kończymy powoli w niebycie nasz niebyt zaczyna się w nas popatrzmy na życie swoje pomyślny sobie jak jest znój się odciska znojem odciskiem palców i pięt, jakie to jest piękne jakie to wszystko jest piękne jakie to jest piękne w porównaniu.* Ciekawe zdanie: kończymy w niebycie, nasz niebyt jest w nas. Niebyt to sfera bez życia, bez sensu. Ciekawe jak można być w niebycie, ale chyba można jeśli to życie pozbawione jest sensu, refleksji, jeśli staje się podłączeniem do kroplówki konsumpcji, która wlewa w nas całe zło tego świata, wydalając z naszych serc takie wartości jak miłość,

sprawiedliwość, pokorę, współczucie.

*Nie myśl o tym, czego nie możesz zmienić. Odpoczywaj, kiedy możesz, abyś był/a gotowy/a na nadchodzące bitwy.* Jakie bitwy? Bitwy z cierpieniem, chorobami, niepowodzenia w pracy, trudy w wychowaniu dzieci, nienawiść innych ludzi. Bitwy, na które musisz się przygotować, uzbroić w cierpliwość, łagodność, przebaczenie, miłość. Musisz uzbroić się w Boga, musisz odpocząć w Nim na modlitwie, spowiedzi, Eucharystii, bo jeśli nie będziesz duchowo wypoczęty, nie będziesz miał sił i łatwo zniszczy cię grzech. Przed każdą bitwą żołnierze wypoczywają, widzimy to w filmach, czytamy we wspomnieniach. Nie da się iść na wojnę przemęczonym, źle powiedziałem, da się, lecz ta wojna raczej skończy się naszą przegraną. Jeśli nie zadbasz o siebie, to możesz naprawdę wiele stracić i nie mówię tu tylko o utracie łaski, mówię także o twoim zdrowiu fizycznym i psychicznym, a to potem będzie niezwykle ciężko naprawić. Nawet Bóg prosi cię dziś w Ewangelii, byś odszedł na bok od tego świata i spędził/a trochę czasu z samym sobą, byś pozbięrała się wewnętrznie z Bogiem. Żeby nie było tak, że o twoim odpoczynku będzie mówić jedynie płyta nagrobna, bo wtedy będzie już za późno.

Odpocznij, zobacz jak piękne jest twoje życie, spróbuj nim się cieszyć, zamiast ciągle narzekać. Oddal od siebie smutek i zniechęcenie, które pcha ci do serca świat, a spojrz na siebie z miłością i szacunkiem, bo właśnie tak na ciebie patrzy nieustannie Bóg.

o. Marcin Cwierz OSPPE

## Monsignor Bojnowski Manor



★★★★★  
5 Star Rating  
for Overall Quality Care  
by Nursing Home Compare  
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu  
oceniany jest na 5 gwiazdek  
który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

- \* wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- \* fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- \* programy socjalne i terapeutyczne
- \* hospicjum
- \* piękne wnętrza
- \* pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- \* koordynacja serwisów po powrocie do domu
- \* możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- \* serwis klerykalny
- \* **rehabilitacja krótkoterminowa**
- \* **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross,  
Connecticare and Aetna Insurances.

**tel. 860-229-0336**

**50 Pulaski St, New Britain, CT 06053**

## POLSKI SKLEP MEBLOWY STAN Furniture LLC

\*Jadalnie \* Sypialnie \* Biura \* Przedpokoje  
\*Meble dziecięce \* Wersalki \* Narożniki\*



Kanapy \* Fotele \*

Krzesła \*

Krzesła barowe \*



call (860) 817-6225 (860) 229 - 0879

email: superliving@sbcglobal.net

### Godziny otwarcia

Wtorek - Piątek.  
10:00am do 5:00pm  
Sobota i niedziela.  
10:00am do 2:00pm

**59 High St.,  
New Britain**



## Piórem kronikarza

# Księżycowy interes



Gorzała już niebawem zacznie kapać oficjalnie i w blasku fiskusa. Oto bowiem rząd, szukając finansowych rezerw, znalazł je w krzakach, gdzie przy latarce czy blasku księżycy Kowalski pędzi bimber. Nie chcąc go karać, że łamie prawo, bo skubie monopol i nie płaci podatku, postanowił złupić Kowalskiego, a jednocześnie zyskać jego uznanie.

Rząd nakazał zatem ministerstwu

rolnictwa i finansów, by opracowały zasady produkcji i dystrybucji bimbru, naliczyły opłaty, jakie należy będzie trzeba uiścić za koncesję, akcyzę, znak firmowy...Chodzi przecież o to, by Kowalski nie pił na krzywy ryj, a podzielił się z rządem. W zamian będzie mógł gonić oficjalnie, czyli w dzień, a nie pod osłoną nocy i w gorzelni, a nie w krzakach. Jedynym minusem za tyle dobrodziejstwa ma być udział w zyskach. Cóż, wielu na to da się złapać. Na pewno wójt Łącka, w którego gminie pędzą śliwownicę wszyscy od lat, tyle że nielegalnie. Podobnie proboszcz z Bochni koło Chelma, który z parafianami również goni pokatnie śliwownicę. Ministerialni urzędnicy obliczyli, że produkcja roczna w kraju może sięgnąć 500 tysięcy litrów. Nie jest to ilość, która zagrozi monopolowi państwowemu, co jest pocieszające, bo inaczej Polmosy, by mogły z torbami

pójść, ale na tyle zadawalające, że do budżetu sygnie się kilka, a może kilkanaście milionów złotych. Kwota nie jest zawrotna, ale można ją będzie przeznaczyć na pomoc, na przykład, biednym dzieciom, emerytom czy rodzinom alkoholików.

Na lep rządowy nie da się jednak złapać Kowalski i tysiące jemu podobnych, którzy gonią krzakową na tzw. domowy użytek, czyli dla siebie, bo nie stać ich kupić flaszkę monopolki za choćby 15 zł z tymi wszystkimi akcyzami, podatkami. Nie kupi też flaszki śliwownicy łąckiej czy jakiejś innej, bo kosztować będzie jeszcze drożej, gdyż stanie się produktem regionalnym, więc wyjątkowym. Wolą oni kupić kilo cukru za 2,4 zł, 10 dkg drożdży, dolać cztery litry wody i za 10 dni wygonić litr 70 procentowego bimberku. – Tanio i zdrowo – twierdzi Kowalski. – Po monopolce leć boli cały dzień, a

po samogonie jedynie drożdżami się odbija.

Tak więc domyślać się należy, że tylko niewielki procent producentów samogonu zgłosi się po koncesję. Znaczna ich liczba pędzić będzie, jak dotychczas, tyle że już legalnie, zasłaniając się, że czyni to na domowy użytek, tak jak wino z jabłek, czy kompot z wiśni.

Należy jednak mieć nadzieję, że i ci producenci kiedyś dojrzeją, niczym ich domowy zacier, połączą siły i zechcą pędzić trunek, na przykład gminny, czy choćby sołecki. Na fiaskach nakleją etykiety, przybiją cenę i sprzedawać będą jako swój rodzimy towar. Niepowtarzalny i wyjątkowy. Roztrąbią to po Internecie, więc smakosze walić będą do nich drzwiami i oknami, by to cudo skosztować. Jednocześnie w gminie czy wiosce zrobi się zamożniej, ludziska się wypasą, a żaden kartofel, gruszka, czy jabłko nie pójdzie na zmarnowanie.

Tym to sposobem kraj Polanów płynąć będzie już nie miodem i mlekiem, a ze wszech miar pożytecznym i legalnym samogonem.

### Pociąg z rtm. Pileckim

PKP Intercity i Instytut Pileckiego wspólnie upamiętniają 120-lecie urodzin rtm. Witolda Pileckiego. Lokomotywa EU-44 Husarz, która będzie prowadzić pociąg kursujący między Warszawą a Berlinem (oddział IP), została oklejona okolicznościową grafiką przedstawiającą rtm. Pileckiego.

Grafika, której treść opracował Instytut, przedstawia Pileckiego w najważniejszych momentach jego życia: młodzińcze lata w Wilnie, gdzie należał do drużyny harcerskiej, czasy przedwojenne z żoną i dziećmi w majątku Sukurcze, pobyt w obozie Auschwitz, a także proces sądowy w powojennej, komunistycznej Polsce.

W centralnym miejscu znajduje się symboliczny wizerunek rotmistrza piszącego słynny raport alarmujący świat o sytuacji w Auschwitz. Na lokomotywie, w językach polskim i angielskim, umieszczono hasło: Jego odwaga inspiruje – His courage is inspiring, co stanowi nawiązanie do rezolucji Parlamentu Europejskiego z 19 września 2019 r. w sprawie znaczenia pamięci historycznej dla przyszłości Europy, wzywającej do ustanowienia 25 maja, rocznicy śmierci Pileckiego, Międzynarodowym Dniem Bohaterów Walki z Totalitaryzmem.

Andrzej Marek Ostrowski, siostrzeniec rtm. Pileckiego, wzruszony przytoczył słowa swojej matki, która z bliska mogła obserwować rtm. Pileckiego.

– Ona nie dożyła czasów, kiedy o wyczynach i bohaterstwie tego człowieka można było mówić otwartym tekstem. Na łożu śmierci powiedziała mi: „Ty jeszcze dożyjesz czasów, że w Polsce i na świecie będą chwalić pod niebiosa wyczyny tego człowieka”.

W Berlinie ten pociąg jedzie estakadą, przez całe centrum miasta, gdzie bardzo dobrze widać go ze wszystkich stron. Organizatorzy mają nadzieję, że ta lokomotywa wpisze się w krajobraz pamięci nie tylko Warszawy, Berlina, ale również wszystkich innych metropolii europejskich.



### Ludzie polskiej nauki za odbudową Pałacu Saskiego

Sejm uchwalił niedawno ustawę o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie odbudowy Pałacu Saskiego, Pałacu Brühla oraz kamienic przy ulicy Królewskiej w Warszawie. Wcześniej posłowie przyjęli ustawę za uchwaleniem której głosowało 234 posłów, 173 było przeciw, 35 wstrzymało się od głosu.

Pomysł odbudowy zniszczonych w czasie wojny budowli popierają ludzie polskiej nauki - wydali oni w tej sprawie oświadczenie.

-Z radością przyjęliśmy informację o uchwaleniu przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawy z dnia 23 lipca 2021 roku o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie odbudowy Pałacu Saskiego, Pałacu Brühla oraz kamienic przy ulicy Królewskiej w Warszawie. Uchwalona ustawa daje nadzieję, że odbudowa pałaców Saskiego i Brühla zostanie wznowiona i zrealizowana, w myśl ogłoszonej przez Prezydenta Rzeczypospolitej

Polskiej w dniu 11 listopada 2018 roku „Deklaracji o restytucji Pałacu Saskiego w Warszawie dla uczczenia Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej”

- napisali w oświadczeniu naukowcy z uczelni w całej Polsce.

Dalej w liście czytamy:

Gmachy zburzone w grudniu 1944 roku, już po upadku Powstania Warszawskiego, były trwale związane z dziejami Rzeczypospolitej. Zaniechanie ich odbudowy bezpośrednio po II wojnie światowej, wbrew apelom przedstawicieli świata nauki, kultury i sztuki, w tym prof. Jana Zachwatowicza i prof. Piotra Biegańskiego z Wydziału Architektury Zabytkowej Biura Odbudowy Stolicy, wpisywało się w szerszy kontekst działań podejmowanych przez władze komunistyczne, skutkujących m.in. wieloletnim wstrzymywaniem wykonania Uchwały Sejmu Ustawodawczego RP z 2 lipca 1949 roku w sprawie odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

### Minister Piotr Gliński uczcił pamięć żołnierzy 1. Armii WP

Minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu, wicepremier Piotr Gliński, złożył wieniec pod Pomnikiem Wdzięczności, znajdującym się na cmentarzu wojennym w Siekierkach.

Szef MKDniS, będąc w poniedziałek w województwie zachodniopomorskim, zwiedził Górę Czycibora w Cedyni. Osiedle obronne na terenie dzisiejszej Cedyni powstało w VII-VI wieku przed n.Chr. We wczesnym średniowieczu w miejscu osiedla

Słowianie założyli gród, który strzegł przeprawy przez Odrę. Około 960 r. gród został opanowany przez Mieszka I.

Minister Gliński odwiedził także Cmentarz Wojenny 1. Armii Wojska Polskiego w Siekierkach, gdzie złożył wieniec pod Pomnikiem Wdzięczności. Na tym cmentarzu spoczywa 1987 żołnierzy 1. Armii Wojska Polskiego – w tym 1661 znanych z nazwiska – poległych podczas forsowania Odry w rejonie Siekierki i Gozdowic w dniach 16-20 kwietnia 1945 r. oraz w walkach o Berlin. Upamiętnionych zostało również przeszło tysiąc zaginionych. W 1961 r. poległych uhonorowano granitowym Pomnikiem Wdzięczności autorstwa Sławomira Lewińskiego, który umiejscowiono na środku cmentarza. Na wysokim obelisku widnieją dwa grunwaldzkie miecze, w których tle znajdują się żagle symbolizujące przeprawę przez Odrę. Obok obelisku stoi postać kobiety z dzieckiem na rękach.

### Nowe dowody osobiste

Już niebawem wydawane w Polsce dowody osobiste będą wyglądały nieco inaczej niż dokumenty, do których przyzwyczailiśmy się w ostatnich latach. Nowe dowody osobiste będą zawierały odciski palców i odręczny podpis właściciela. Termin ich wprowadzenia ogłoszą ministrowie ds. informatyzacji i spraw wewnętrznych. Prezydent Andrzej Duda 30 lipca podpisał nowelizację ustawy o dowodach osobistych, a nowe przepisy weszły w życie z dniem 2 sierpnia.

PAP



„(...) aby język giętki, powiedział wszystko, co pomyśli głowa (...).”

# „Fizycznie jesteśmy nie do zagięcia.” - sportowcy o sobie.

- Halo Darku!

- Halo Włodku!

Tak zawsze zaczynały się sprawozdania sportowe w polskiej telewizji. Dariusz Szpakowski i Włodzimierz Szaranowicz - ikony dziennikarstwa sportowego - nawoływali siebie nawzajem przyjacielsko z dreszczem emocji. Prawdziwi dżentelmeni. Podobno w wolnych chwilach wędkarze. Mistrzowsko wprowadzali nas w atmosferę gier zespołowych, zawodów, olimpiad. Ceniemy ich za profesjonalizm, jednakże nikt doskonały nie jest. Obydwoje sprawozdawcy mają na swoim koncie wpadki, za które chyba jeszcze bardziej ich lubimy.

Komentując jeden z meczy Szpakowski kiedyś obrazowo opisał jak Hajto „puścił Baka lewą stroną” lub ciekawie określił, iż „Niemcy często zmieniają pozycje, ale nie mogą zadowolić trenera”.

Barwnym opisem Szaranowicza stała się pewnego razu „goła skoczniakładna”, a dynamicznym określeniem zawodnika stwierdzenie: „No i udowodnił młody Austriak, że jest kozakiem”.

Kiedy polskie kajakarki zdobywały brązowy medal na olimpiadzie w Londynie komentatorzy Kotowicz i Szaranowicz nie mogli powstrzymać radości. Dialog komentatorów przeszedł do historii, gdy Szaranowicz wykrzykiwał: „O nasze! Są brązowe !!! A więc jednak!...” na co współkomentujący Kotowicz zawtórował: „Są! Są!!! Darek daj buziaka...”. Usłyszeliśmy wówczas słodkie „mua”. Szkoda, że w Tokio już nikt nikogo nie całował.

Środowisko sportowe jest bardzo ciekawe jeśli chodzi o wypowiedzi. Zarówno dziennikarze jak i sportowcy wspaniale bawią się językiem. Ci drudzy szczególnie. Może to dlatego, że większość z nich mówcami się raczej nie urodziło. Wypowiadają się chętnie, często bez zastanowienia.

Myślę, że każdemu z nas humor poprawia Piotr Żyła - przydomek złotousty, rekordzista ciekawych wypowiedzi i mistrz chichotu. Parę perełek Żyły: „Jakby ktoś przed tym zwycięstwem powiedział, że będę trzeci, to bym powiedział, że cię chyba pop...”, „No w sumie nie wiem co chciałem powiedzieć...”,

„Taki slalom trochę jest przed tym progami i tam d... mi trochę spadła.”, „Fajny skok, skończyłbym trochę dalej, ale nie wiedziałem co robić.”. Zapytany kiedyś przez dziennikarza Pan Piotr czy będzie świętował zwycięstwo odpowiedział: „Pewnie! Głupio pytasz. (rozglądając się po skoczni). Najpierw muszę się dostać do hotelu, bo gdzie jestem, nie wiem gdzie.”

Trenerzy także potrafią nas rozbawić. Legendarny Antoni Piechniczek powiedział kiedyś o byłym trenerze polskiej reprezentacji siatkówki: „Przepraszam z całym szacunkiem, bo może jest on fantastyczny, ale jest to farmer z Argentyny, który

uczył się siatkówki we Włoszech od polskich zawodników, a który dzisiaj jest trenerem reprezentacji Polski w siatkówce”.

Sportowcy nie tylko dzielą się z nami ciekawymi wypowiedziami odnośnie wystąpień, ale także interesującymi faktami ze swojego życia jak na przykład Grzegorz Krychowiak, nasz piłkarz powiedział kiedyś: „Zdałem prawo jazdy na motor, ale nie po to, aby na nim jeździć, bo to niebezpieczne, tylko żeby mieć tę zdolność. Lubię posiadać rzeczy, umiejętności.”

Nasz wspaniały kulomiot Tomasz Majewski powiedział kiedyś: „Wołali na mnie „Wudu”, bo miałem okres, kiedy nosiłem ogromne ilości koralików”.

Kamil Stoch zapytany o alternatywę uprawianego przez siebie sportu odpowiedział: „Co gdyby nie skoki? Mogłem pływać, ale woda w pobliskim potoku była za zimna”

Agnieszka Radwańska zyskała w nas zwolenników wypowiedzią: „Dieta? jaka dieta! Kto mówił o diecie? Dzień bez czekolady jest dla mnie dniem straconym”.

Nie zapominajmy, że sportowcy to także wymagający kibice jak na przykład Jacek Bąk: „Musiałem wino odkorkować, bo po prostu na trzeźwo nie szło tej drużynie oglądać. Miałem wypić lampkę a wysuszyłem całą butlę.”

Marta Wieliczko, nasza wioślarka-srebrna medalistka tegorocznych igrzysk w Tokio stwierdziła: „Fizycznie jesteśmy nie do zagięcia”. Czy można bardziej dosadnie określić swoją formę? Oczywiście, że nie!

Powinniśmy także wybaczyć jej koleżance z drużyny - Agnieszce Kobus-Zawojskiej użycie angielskiej naleciałości w apelu do kibiców: „Nie hejtujcie polskich sportowców, walczymy dla Was!”

Tokijska olimpiada zapowiada się na bombę jeśli chodzi o zabawne sprawozdania naszych sportowców. Podobno zarówno nasi reprezentanci, jak i dziennikarze przeżywają kulturowy szok. Zamieszczają na mediach społecznościowych filmy i zdjęcia swoich tekturowych łóżek

czy też zaskakujących rozwiązań w toaletach. Czekamy z niecierpliwością na wywiady i komentarze.

Oczywiście znajdziemy wśród wypowiedzi gwiazd sportu i wspaniałe głębokie cytaty. Niektóre sentencje brzmią nawet poetycko. Robert Lewandowski powiedział kiedyś: „Doskonałą motywacją w drodze do wyznaczonego celu są inni ludzie - tacy, którzy ten cel osiągają”.

Wspomniany wcześniej Kamil Stoch opisał swoje doświadczenia słowami: „Každy skok to niewiadoma i nowe doświadczenie. W pewnym momencie traci się kontakt z ziemią i jest się zdany na powietrze i wiatr.”

Adam Małysz ujmująco podkreślił: „Každy ma szansę (...). Sam dar nie wystarczy. On może w tobie drzeć i nigdy się nie obudzić jeśli sam nie chcesz go obudzić”.

Oglądając tokijskie zmagania z radością słuchajmy co do powiedzenia mają nasi reprezentanci. Jak powiedziała Kobus-Zawojska pamiętajmy, że walczą dla nas!

Anna Czop

## Maria Nowak Byrne, M.D., F.A.C.S

### Laryngolog, Chirurg Głowy i Szyi

mówi po polsku  
przyjmuje  
dzieci i dorosłych

Southern New England Ear, Nose, Throat and  
Facial Plastic Surgery Group, LLP  
(Head & Neck Tumor)

schorzenia i nowotwory  
głowy i szyi

tarczycza  
alergia i zatoki  
migdały

struny głosowe  
chrapanie

choroby uszów i badanie słuchu  
aparaty słuchowe  
usuwa skazy i narosty skóry

One Long Wharf Dr Suite 302  
New Haven, CT 06511  
Tel.: (203) 777 - 1932

497 Main Street  
Ansonia, CT 06401  
Tel.: (203) 734 - 9291

299 Washington Ave.  
Hamden, CT 06518  
Tel.: (203) 288 - 3288

## Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

### Reprezentujemy Ubezpieczalnie:

Travelers  
Metropolitan  
Safeco  
National Grange Mutual  
Progressive  
Kemper  
National General Formely Tower  
Dairyland  
Foremost  
American Modern  
Quincy

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ Skontaktuj się z nami
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon



Barbara Mrozik



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709

www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net

NOWA LOKALIZACJA → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460  
Duży parking z tyłu budynku





# Ciekawostki

## Łączona terapia lekami umożliwiła chirurgiczne leczenie pierwotnego raka wątroby

Połączenie inhibitora kinazy leku kabozantynib oraz używanego w immunoterapii niwolumabu powoduje, że część pacjentów z nowotworami wątroby, którzy nie mogli być leczeni operacyjnie, może zostać poddana zabiegowi chirurgicznemu. Takie wnioski płyną z badań przeprowadzonych w Johns Hopkins Kimmel Cancer Center, których wyniki zostały opublikowane na łamach Nature Cancer.

We wspomnianych badaniach wzięło udział 15 pacjentów cierpiących na pierwotnego raka wątroby (raka wątrobowokomórkowego – HCC). Żaden z nich nie mógł być poddany leczeniu chirurgicznemu, jednak po łącznej terapii kabozantynibem i niwolumabem okazało się, że u 12 z tych osób można było z powodzeniem chirurgicznie usunąć nowotwór. U 5 z tych 12 osób po podaniu leków pozostało zaledwie 10% lub mniej guza.

Rak wątrobowokomórkowy stanowi aż 90% pierwotnych raków wątroby i jest czwartym najbardziej śmiertelnym nowotworem na świecie. W momencie diagnozy jedynie 30% tych nowotworów nadaje się do chirurgicznego usunięcia. Dzieje się tak albo dlatego, że wątroba

jest już zbyt mocno uszkodzona, albo też z powodu rozpowszechnienia się nowotworu na tkanki, z których usunięcie jest zbyt trudne.

Pacjenci, którzy zapisali się do naszych badań, byli uznawani według obecnych kryteriów za nieuleczalnie chorych. Dlatego też fakt, iż zaobserwowaliśmy tak dobrą reakcję na leczenie jest bardzo ekscytujący, gdyż wskazuje, że strategię taką można zastosować w przypadku ciężkich nieuleczalnych przypadków, mówi główny autor badań, profesor Won Jin Ho z Wydziału Medycyny Uniwersytetu Johnsa Hopkinsa.

Wyniki badań sugerują też, że połączenie wspomnianych leków może zmienić odsetek nawrotów choroby po chirurgii. Nawet bowiem u tych pacjentów, którzy nadawali się do zabiegu chirurgicznego i zabieg taki się udał, odsetek nawrotu choroby może wynosić 50% lub więcej. Okazało się bowiem, że u 5 pacjentów, których guzy znacząco się zmniejszyły i u których wykonano zabieg chirurgiczny, jak dotychczas nie doszło do wznowy choroby. A od czasu zabiegu minęły 230 dni. Z kolei u czterech z siedmiu pacjentów, których guzy nie zareagowały tak dobrze na leczenie kabozantynibem i niwolumabem, choroba zaczęła postępować pomiędzy 56. a 155. dniem od zakończenia leczenia.

Oba leki już wcześniej były używane, razem i osobno, w terapii HCC. Jednak autorzy obecnych badań prowadzili je właśnie pod kątem sprawdzenia,



czy terapia spowoduje, że większy odsetek pacjentów będzie nadawał się do przeprowadzenia leczenia chirurgicznego.

W czasie prowadzonych badań naukowcy szczegółowo przyglądali się reakcji układu odpornościowego, badali mikrośrodowisko guza, wykonywali biopsje, by dokładnie wiedzieć, w jaki sposób guz reaguje na leczenie. Zastosowano m.in. obrazowanie metodą cytometrii masowej, co pozwoliło na jednoczesne obrazowanie różnych typów komórek i określenie interakcji pomiędzy nimi.

## Antybiotyki pomogą leczyć niebezpieczny nowotwór?

Czerniak to najbardziej niebezpieczny z nowotworów skóry. Czasem tworzy się w gałce ocznej, bardzo rzadko zaś wewnątrz organizmu. W jego leczeniu wykorzystuje się radio- i chemioterapię oraz chirurgię. Teraz naukowcy z Uniwersytetu Katolickiego w Leuven donoszą, że być może wpadli na trop kolejnego sposobu na walkę z czerniakiem, a ma nim być zastosowanie... antybiotyków.

Możliwość reagowania na stres środowiskowy, w tym na podawane leki, przyczynia się do ewolucji guza i zyskaniu przez niego oporności na leczenie, czytamy na łamach Journal of Experimental Medicine. Odkryliśmy, że przetrwanie komórek zależne od zintegrowanej odpowiedzi na stres (ISR) zależy m.in. od zwiększenia zwiększenia przez mitochondria syntezy protein. To słabość, która można wykorzystać, używając w tym celu antybiotyków biorących na cel mitochondrialne rybosomy.

Gdy nowotwór ewoluuje, niektóre z komórek mogą uniknąć leków i zatrzymać proliferację, by ukryć się przed układem odpornościowym, wyjaśnia Eleonora Luecci. Jednak by przetrwać leczenie, te nieaktywne komórki muszą mieć ciągle włączone mitochondria. Jako, że mitochondria pochodzą od bakterii, które zaczęły żyć wewnątrz komórek, są bardzo wrażliwe na niektóre klasy antybiotyków. To zaś podsunęło nam pomysł, by użyć antybiotyków w walce z czerniakiem.

Uczeni pobrali od pacjenta komórki nowotworowe i przeszczepili je myszom, które następnie zaczęli leczyć antybiotykami. Antybiotyki szybko zabiły wiele komórek nowotworowych, kupując cenny czas, który był potrzebny, by mogła zadziałać immunoterapia. Przy guzach, które nie reagowały na inne metody leczenia, antybiotyki przedłużyły życie myszy, a w niektórych przypadkach je wyleczyły, dodaje Luecci.

Naukowcy pracowali z antybiotykami, które obecnie – ze względu na rosnącą antybiotykooporność – rzadko są stosowane przy infekcjach bakteryjnych. Jednak

antybiotykooporność nie miała znaczenia dla skuteczności antybiotyków w tych badaniach. Komórki nowotworowe wykazywały dużą wrażliwość na te antybiotyki. Możemy więc zacząć je stosować do leczenia nowotworu, a nie walki z infekcją, dodaje uczona.

Badania prowadziliśmy na myszach, nie wiemy więc, na ile efektywna byłaby ta metoda u ludzi. Wspominamy tylko o jednym przypadku, gdy osoba chora na czerniaka otrzymała antybiotyki, gdyż przechodziła infekcję bakteryjną. Jednak zauważyliśmy, że po leczeniu antybiotykami, odporne guzy tej osoby, ponownie stały się wrażliwe na standardową terapię przeciwnowotworową. To powód do optymizmu, ale potrzebujemy dalszych badań klinicznych nad wykorzystaniem antybiotyków w leczeniu nowotworu.

## Bogatsi żyją dłużej

Związek pomiędzy bogactwem a długością życia jest widoczny nawet wśród rodzeństwa i bliźniąt, informują naukowcy z Northwestern University. Po przeanalizowaniu danych dotyczących dorosłych w średnim wieku (mediana 46,7 lat) okazało się, że osoby, które zgromadziły większy majątek zwykle żyją dłużej.

Naukowcy wykorzystali dane z projektu Midlife in the United States (MIDUS), którego celem było zbadanie procesów starzenia się społeczeństwa. Informacje zostały zebrane w latach 1994–1996, a później wrócono do tych samych osób w roku 2018. Uczeni z Northwestern wykorzystali modele komputerowe do zbadania związku pomiędzy zamożnością a przeżyciem osób badanych.

Badania próbka obejmowała 5400 osób dorosłych. Znajdowało się w niej 2490 par rodzeństwa oraz bliźniąt. Zarówno wśród osób niespokrewnionych, jak i u rodzeństwa zauważono prawidłowość polegającą na tym, że osoby, które w latach 1994–1996 były w średnim wieku i posiadały większy majątek, z większym prawdopodobieństwem dożyły do roku 2018 niż ich rówieśnicy posiadający mniejszy w średnim wieku. To zaś sugeruje istnienie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zamożnością i długością życia.

Porównanie rodzeństwa i bliźniąt pozwoliło nam wykluczenie czynników genetycznych czy doświadczeń z dzieciństwa z badań nad związkiem zamożności z długością życia, mówi Eric Finewood.

Uczeni uwzględnili w swoich badaniach również fakt, że wcześniejsza poważna choroba, jak np. nowotwór czy choroba serca, może uniemożliwić zgromadzenie większego majątku, czy to z powodu gorszego stanu zdrowia czy z powodu kosztów opieki zdrowotnej. Dlatego też przeprowadzili ponowną analizę, wykluczając z niej tym razem osoby, które wcześniej doświadczyły nowotworów i chorób serca. Ponowna analiza nadal wykazała istnienie związku pomiędzy zamożnością w wieku średnim a długością życia.

Wyniki naszych badań wskazują, że gromadzenie majątku jest istotnym czynnikiem dla zdrowia. Z tej perspektywy trzeba więc powiedzieć, że z punktu widzenia polityki zdrowotnej istotne są inicjatywy wspierające możliwość osiągnięcia bezpieczeństwa finansowego i stabilności, stwierdzili autorzy badań.

A.Z.

## Dentystka

Dorota Brynda-Hansen, DDS  
rozmawia po polsku

## leczenie dzieci i dorosłych

AKCEPTUJEMY WIĘKSZOŚĆ UBEZPIECZEŃ

bezpłatny przegląd  
zębów i konsultacja  
dla nowych pacjentów

zniżka dla emerytów

tel. 203-795-0330

Orange Dental Group

472 Boston Post Rd suite 5, Orange, CT 06477



PORADNIK DLA KAŻDEGO

samo życie

w opr. Zofii Więciorkowskiej

# JAK POPRAWIĆ KONDYCJĘ ROŚLIN DONICZKOWYCH LATEM?

Rośliny doniczkowe zgromadzone w naszych pomieszczeniach, nie są narażone na ekstremalne warunki, które panują na działce i ogrodzie. Nie mniej jednak upalne dni mogą dać się im we znaki. A co naszym doniczkowym okazom może zagrażać? Przede wszystkim nadmierne nasłonecznienie i upały. Poza tym zmniejszenie wilgotności powietrza sprawia, że są podatne na ataki szkodników. Zatem, jak poprawić kondycję roślin doniczkowych latem? Co zrobić, aby uchronić je przed zagrożeniami?



Latem nasze rośliny w domu wymagają szczególnej troski

## Zacznij od podlewania!

Jeśli zależy nam, aby poprawić kondycję roślin doniczkowych latem,

na początku warto przyrzeć się odpowiedniemu podlewaniu. Gdy temperatury dają się we znaki i w pomieszczeniach jest gorąco, wilgoć z bryły korzeniowej szybciej paruje. To oznacza, że niektóre z naszych okazów będą wymagały częstszego podlewania. Jak rozpoznać, że wody jest za mało? Warto przyrzeć się liściom. Jeśli straciły jędrność, zwijają się i są oklapnięte, to znak, że należy im się solidniejsza i częstsza porcja wody. Jednak, gdy chcemy poprawić kondycję roślin doniczkowych latem, nie wolno przesadzać z jej ilością, gdyż jej nadmiar może bardziej roślinie zaszkodzić!

## Ważna jest pora podlewania!

Jeśli myślimy, że tylko częstotliwość podlewania jest ważna, by poprawić kondycję roślin doniczkowych latem, to jesteśmy w błędzie. Równie istotna jest pora nawadniania! Zatem, kiedy najlepiej podlewać rośliny doniczkowe? Przede wszystkim rankiem: z co najmniej kilku powodów. Zmniejszy to ryzyko szoku termicznego, zapewni optymalną ilość wilgoci w momencie największego upału, a także zminimalizuje możliwość poparzeń liści. Gdy chcemy poprawić kondycję

roślin doniczkowych latem o tej zasadzie musimy pamiętać.

## Unikaj dużego nasłonecznienia



Z niektórymi roślinom obecnym w domu, nadmiar promieni słonecznych może zaszkodzić

Wydawać by się mogło, że gdy chcemy poprawić kondycję roślin doniczkowych latem, wystarczy zapewnić im odpowiednią dawkę promieni słonecznych. Owszem, one są niezbędne do przeprowadzenia procesu fotosyntezy, jednak ich nadmiar może im także zaszkodzić! Zbyt duża dawka słońca może narazić je na poparzenia słoneczne. Łatwo je rozpoznać, ponieważ objawiają się żółceniami liści lub pojawianiem się na nich brązowych lub czarnych plam. W takim razie, jak im zapobiec? Jeśli chcemy poprawić kondycję roślin doniczkowych latem, wystarczy monitorować stan liści i - w miarę możliwości - przenieść je w bardziej zacienione miejsce.

## Usuwać kurz na bieżąco!

Jeśli chcemy poprawić kondycję roślin doniczkowych latem, musimy - przez cały rok - na bieżąco usuwać nagromadzony na liściach kurz. Jego nadmiar może blokować aparaty szparkowe, który utrudnia wymianę gazową w roślinach. Istnieje kilka sprawdzonych sposobów na usuwanie



Kurz na liściach nie jest sprzymierzeńcem roślin. Zwłaszcza latem

kurzu: przecieranie zwykłą gąbką lub wewnętrzną stroną bananowej skórki czy użycie wygazowanego piwa. Jednak najlepiej od czasu do czasu zafundować roślinom prysznicowanie. Na czym ono polega? Na dokładnym przemyciu obu stron liści letnią wodą z prysznica. By poprawić kondycję roślin doniczkowych latem, warto taki zabieg przeprowadzić raz na miesiąc. Warto jednak pamiętać, aby wcześniej szczelnie owinąć doniczkę folią (aby ochronić bryłę korzeniową przed zalaniem), a także odczekać, aż liście wyschną, nim umieścimy nasze okazy w swoim stałym miejscu.

## Nawozy

Aby poprawić kondycję roślin doniczkowych latem, należy stosować nawozy, które wzmacniają ich strukturę. Można stosować preparaty uniwersalne lub przeznaczone do konkretnego gatunku roślin. Można również je przygotować samodzielnie! Co do tego celu warto wykorzystać? Np. niesolony wywar po gotowanych jarzynach, odwar z bananowej skórki, czy przestudzony i rozcieńczony z wodą (w stosunku 1:1) herbaciany napar. Niektóre rośliny kwasolubne, takie jak np. azalie czy paprocie mogą być zasilane niewielką ilością fusów z kawy. Jak często używać nawozów? Najlepiej stosować się wskazówek dołączonych przez producenta. W wypadku domowych specyfików, nie częściej niż raz na trzy tygodnie.

**Teresa Ciechanowski D.M.D.**

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego

**T.C. Dental**



Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych  
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych

Prosimy dzwonić pod numer

**860-229-0622**

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat  
z ubezpieczeniami stanowymi  
Husky A, Husky B

czyszczenie zębów, egzamin i zdjęcia tylko \$100 dla nowych pacjentów  
wybielanie zębów Philips Zoom biały uśmiech w godzinę \$350

**LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU**  
393 West Main St. New Britain, CT

*Little Angels Home Care LLC*

240 Myrtle Street, Shelton, CT 06484

**Providing:**

Elderly Care,  
Hourly Companion,  
Live-in Caregivers,  
Weekends

**We take long term life ins. and state cases**

Reg. # HCA0000732

203-278-1436

www.littleangels-homecare.com

E: littleangelshomecare48@yahoo.com



Ewa Grzymala



# Obchody 77. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego w NY

Kiedy 1 sierpnia zawyły syreny przed budynkiem Unii Polsko- Słowiańskiej w Nowym Jorku i Pan Bolesław "Pałak" Biega wciągał na maszt biało- czerwona flagę z symbolem Polski Walczącej lzy same płynęły po policzkach. Niezwykle wzruszający i przesywający bólem moment. Tu i teraz... Cześć i Chwała Bohaterom!!! Współczesny człowiek nie jest w stanie wyobrazić sobie tamtych chwil. Otarcie się o żyjącego świadka tamtych dni Pana Bolesława Biega to zaszczyt, honor i niezapomniana lekcja

historii. Gościem, który również nadał temu wydarzeniu doniosłą rangę była Pani Helena Knapczyk, niezwykle zacna i zasłużona sybiraczka.

Wokół masztu z powiewającą na wietrze flagą zebrała się dość pokaźna grupa Polonii. Były przemówienia, podziękowania i biało - czerwone kwiaty. Nie możemy zapomnieć o tamtych czasie, musimy do końca świata na dźwięk syren o godzinie "W" dumnie wznosić nasze serca i głowy w hołdzie poległym.

Izabela Pardo- Małecka



Uroczystość rocznicowa rozpoczęcia akcji „Burza” dzisiejszego dnia była bardzo poruszająca.

Spotkanie Polaków w Nowym Jorku w tak ważnym dniu obudziło we wszystkich poczucie rodzimej wspólnoty. Cel zgromadzenia doskonale ujął w słowa w swojej przemowie dyrektor wykonawczy Unii Polsko-Słowiańskiej Pan Bogdan Chmielewski. Zaznaczył jak ważne jest w tym momencie bycie razem bez względu na wyznanie, wiek i poglądy polityczne. Zachęcił zebranych do odpowiedzenia sobie na dwa pytania. Dlaczego co roku wciągamy na maszt o godzinie „W” powstańczą flagę? Czy

Powstanie Warszawskie było warte krwi i poświęcenia?

Obchodząc rocznicę Powstania czcimy pamięć biorących w nim udział. Dzięki nim żyjemy nie tylko w wolnej Polsce, ale również i tutaj w Stanach Zjednoczonych. Powstańców jest coraz mniej, bo taka jest kolej rzeczy, ale pamięć o Nich nie może zagaść. Powinniśmy spotykać się 1 sierpnia za rok, za dwa, za pięćdziesiąt i przez setki lat. Drugie pytanie Pan Chmielewski zaakcentował kolejnym: „**Jeżeli nie jest warto oddać życie za wolność i niepodległość własnej Ojczyzny, to co jest warto?**”

Anna Czop



## POLISH HELPING HANDS



15 New Britain Ave, Unionville, CT06085

Tel. 860-404-0499

Przyjdź do nas

Jeżeli pomoc ludziom jest Twoim powołaniem

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!







**Oferujemy:**

- Naukę j. polskiego, historii, geografii Polski, polskich tradycji i obyczajów
- Lekcje religii w języku polskim przed zajęciami szkolnymi (dla chętnych)
- Oferujemy klasy od przedszkolnej do VIII, klasy licealne oraz klasę polsko-angielską po polsku
- Przyjmujemy dzieci od 4 roku życia

**ROZPOCZECIE ROKU SZKOLNEGO  
11 WRZESNIA  
2021R.**

**REJSTRACJA  
9/10 WRZEŚNIA  
6PM-8PM**

**ZAPISZ SIĘ  
JUŻ DZIŚ**

**FACEBOOK**  
PSS DERBY

Dyrektor Szkoły  
Wioletta Jusinska  
(203) 675-2092  
wjusinska@yahoo.com

**EMAIL**  
PSSDERBY@GMAIL.COM

Zastępca Dyrektora  
Alina Zawojski  
(203) 278-3512  
linus206@eol.com

**FACEBOOK**  
PSSDERBY.ORG



**21** CENTURY 21 Clemens Group

**Krystyna Starzec**  
Realtor  
2301 Silas Deane Hwy  
Rocky Hill, CT 06067  
Cell 860-214-6648  
phone: 860.563.0021  
Krystynastarzec89@gmail.com  
www.krystynastarzec.com

Chętnie służę pomocą przy kupnie i sprzedaży nieruchomości

Nowe na rynku Condo \$140,000  
15 Cidermill Ct, #13 New Britain  
3 sypialki  
2 łazienki  
Spokojna okolica  
Nie ma condo association

**Sprzedany!**

**Pod Depozytem**



# Wethersfield

BUILDING SUPPLY

1246 Berlin Turnpike, Wethersfield, CT

**Składnica Materiałów Budowlanych**

**Kostka brukowa**

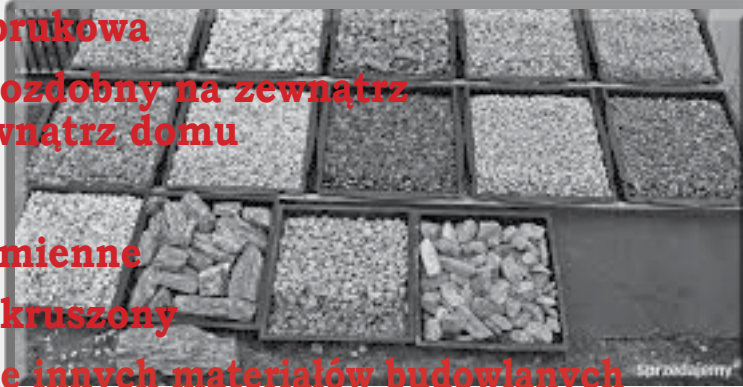
**Kamień ozdobny na zewnątrz  
oraz wewnątrz domu**

**Cegła**

**Bloki kamienne**

**Kamień kruszony**

**oraz wiele innych materiałów budowlanych  
w super promocyjnych cenach**



*Pytaj o właściciela Tomka*

**860 - 956-8831**

# RE/MAX



**Barbara Larsen**

Realtor

Kupno|Sprzedaż|Wynajem

✉ bpragłowska@comcast.net

☎ (860) 788-7001 ext 1531

☎ (860) 371-371-1025

**Nie czekaj,  
ZADZWON!**



własne klucze

szybciej niż myślisz



Gwarancja znajomości rynku,  
negocjacji cen, oszczędności  
czasu, spokoju ducha.

Sprawię że transakcja przebiegnie  
sprawnie i bezpiecznie



**ZASTANAWIASZ SIĘ CZY TWOJE  
OSZCZĘDNOŚCI SĄ BEZPIECZNE  
W OBLICZU NADCHODZĄCEGO  
KRYZYSU EKONOMICZNEGO?**

**CO ZROBIĆ Z PLANEM EMERYTALNYM 401K lub IRA?**

**BEZPŁATNA POMOC - ADEKWATNA DO POTRZEB  
W ZAKRESIE PLANOWANIA FINANSOWEGO  
PRZED ORAZ NA EMERYTURZE**

**ALEKSANDRA MROZ**

tel. 860.997.3054

CT LICENSE # 2498328





# KOCHAĆ NIE WARTO, LUBIĆ NIE WARTO...?

Nina Geysztor-Zawirska

Panna Asia P. z Toronto nagrała mi się na ansafon. Jej problemem dzielę się (w wielkim skrócie) z wszystkimi Aškami (i innymi paniami), które moje słowa w tej chwili czytają:

Pani Nino! Ja się muszę się przyznać, że ja tutejszej polskiej prasy nie czytam ale moja koleżanka powiedziała, że Pani ludziom bardzo dobrze radzi i pomaga, to może Pani mnie także pomoże i właściwie doradzi.

Trzy miesiące temu byłam na imprezie. Zawieźli mnie tam znajomi, bo ja jeszcze nie mam samochodu. Było przyjemnie, było bardzo dużo ludzi, ale nic specjalnego. Kiedy wszedł Krzysztof - formalnie zaświeciło mi słońce. Od razu wiedziałam, że to jest ten, o którym marzyłam całe życie. On widocznie poczuł to samo, gdyż mnie nie odstępował przez cały wieczór i tylko ze mną tańczył. Inne dziewczyny były wściekłe. Bo, bo jak mi zaraz powiedziano, wszystkie na niego czekały. On jest wszędzie i zawsze rozrywany. W ciągu wieczora okazało się, że mamy podobne zainteresowania, podobnie myślimy, mamy identyczne plany i w ogóle bardzo wiele mamy sobie do powiedzenia. Czy Pani wierzy w

miłość od pierwszego wejrzenia? Bo ja się w nim zakochałam bez pamięci. Po imprezie odwiózł mnie do domu swoim wozem i u mnie został. Ja mieszkam z koleżanką, ale mam własny pokój.

Ale kiedy rano się obudziłam, jego już nie było. Do dzisiaj nie rozumiem jak on tak mógł odejść bez słowa. Telefonowałam kilka razy do jego brata, z którym mieszka, ale brat mówi, że Krzysztof dostał pracę w Windsor i tam się przeniósł. Ja w to nie wierzę, bo moja koleżanka mówi, że parę dni temu widziała go w Credit Union w Mississauga. Od tego czasu upłynęły 3 miesiące. On się ani razu nie odezwał. W końcu w Windsor też działają telefony. Jeśli to prawda, że tam mieszka. Bardzo bym chciała nawiązać z nim kontakt, a z drugiej strony nie chcę ażeby on myślał, że mi na nim aż tak bardzo zależy (choć to jest prawda). Więc może Pani mi coś doradzi, coś podpowie, bo ja jestem okropnie rozczarowana jego postępowaniem. Czy jest sens na niego czekać? Nie wiem co o tym myśleć....

Słonko! Pani musi być jeszcze bardzo, bardzo młoda! Co tu jest do myślenia? Bo tylko bardzo młodym wiekiem i brakiem doświadczenia można

tłumaczyć tę huśtawkę i brak logiki. I to, że Pani nie odróżnia podrywki od prawdziwego uczucia, które, nie dajmy się zwariować, nie jest przecież kwiatem jednej nocy. Toteż nie zakwitło. Ba, w tym konkretnym przypadku nie miało nawet czasu zakiełkować. Moje odczucie starej wyjadaczki jest, że mówimy tutaj o zwykłej podrywce. O błyskawicznym przelecaniu się bez większego wysiłku, po upojnym zakończeniu fajnej balangi, na pewno zakropionej większą ilością spożytego alkoholu.

Ponieważ nie wiem na jakim półmisku wyłożyć Pani gorzką prawdę, pozwolę sobie skorzystać z kulinarnej parafrazy. Jak znam życie, chłopak zdaje się być etatowym podrywaczem w tym towarzystwie; wiele już zakosztował, ma skalę porównawczą i mimo woli stał się quasi smakoszem. Kiedy mu tak szybko, nawet bez przystawki, podano zupę - najwyraźniej w świecie stracił ochotę na drugie danie (dosłownie). Deserem też nie jest zainteresowany. Z tej maki chleba nie będzie! To co Pani czuje, to nie jest żadna miłość. Ani nawet zauroczenie. Po tej jednorazowej przygodzie, po efemerycznym jedenocnym przeżyciu, Pani po prostu zakochała się w swoim

zakochaniu. Myślę, że więcej aniżeli chęć podłapania rozrywanego, przystojnego chłopaka, niepoślednią rolę odgrywa teraz urażona ambicja. Pragnienie pokazania co jest co zawistnym koleżankom. Także nieodparte życzenie postawienia na swoim. Czy czekać? Po trzech miesiącach milczenia? Dziewczyno! Szkoda czasu! Proponuję „odkochać” się w takim samym tempie. Krzysztofa spisać na straty i poszukać sobie innego, bardziej stabilnego, stołownika. Takiego, który będzie miał inne wymagania, z góry „wykupi ryczałt” (na conajmniej kilka miesięcy) i jeszcze chwalić będzie każde skonsumowane danie. Smacznego życzę! Obojgu.

\*\*\*

Pan Robert O. z Oakville ma problem zgoła innej natury: Zaręczyłem się z dziewczyną dwa lata temu i podarowałem jej brylantowy pierścionek. Tak naprawdę to zrobiłem to bez entuzjazmu, bo ona to na mnie wymusiła. Mnie się wydawało, że tak drogi pierścionek to przesada. Ponad sam brylant (tutaj nazywany nie wiem dłaczego diamentem) płaci się jeszcze za robociznę, za PST, GST, za narzut. Wszystko niezwrotne. Próbowałem wyperswadować jej ten pierścionek.

**KS INSURANCE**

Agencja Ubezpieczeniowa

**11 FIRM UBEZPIECZENIOWYCH  
W JEDNYM MIEJSCU**

**Koziura - Szafranski**



**Ubezpieczenie na dom**



**Ubezpieczenie biznesowe**



**Ubezpieczenie na życie**



**Ubezpieczenie samochodu**

Reprezentując wiele towarzystw ubezpieczeniowych, posiadamy bardzo szeroki wachlarz ofert. Dzięki temu możemy sprościć oczekiwaniom nawet najbardziej wymagającego Klienta

Nasza niezależna agencja istnieje od 1986 roku i posiada licencje 47 stanów. Specjalizujemy się w ubezpieczeniach: komunikacyjnych, na życie, mieszkaniowych, finansowych i biznesowych

Personel (w pełni licencjonowany) MÓWI PO POLSKU

arthur@ksinsgroup.com    www.ksinsgroup.com    (860) 667 - 2161  
365 Willard Ave Suite 2J Newington, CT 0611



Tłumaczyłem, że lepiej za te \$2,300 kupić jakiś sprzęt do późniejszego mieszkania, albo jeszcze lepiej, zacząć zbierać na zaliczkę na kupno domu. Ale ona się uparła. Pierścionek kupowaliśmy razem. Ona wybrała a ja zapłaciłem. Kartą kredytową i mam na to rachunek.

Ale później zaczęło się między nami psuć. Ja się rozmyśliłem i w końcu z nią zerwałem. Teraz mam inną dziewczynę i chcę się znowu zaręczyć. Żenić się chwilowo jeszcze nie zamierzam, ale zaręczyć mogę. Poprosiłem dawną narzeczoną o zwrot pierścionka, ale ona mnie wyśmiała. Powiedziała, że pierścionek jest jej własnością i żebym się odczepił (nie w tak ładnych słowach). Koledzy uważają, że ja mam rację i, że powinienem dochodzić zwrotu kosztownego pierścionka choćby sądownie. Ale usługi adwokackie są drogie, więc za nim pójdę do adwokata, czy mogę Panią poprosić o napisanie kilku słów na temat jakie ja mam legalne szanse...

Szansę? Żadne! Good-bye Fruziu! I good-bye drogi brylancie! Niech Pan sobie odpuści wizytę u adwokata. Szkoda czasu i pieniędzy. Zresztą dochodzenie swoich racji poniżej wartości \$6.000 - nie wymaga usług adwokackich. Byłaby to sprawa wyłącznie dla „Small Claims Court“. Piszę byłaby, gdyby miała ręce i nogi. Ale nie ma. Kolegów niech Pan nie słucha. Nie wiedzą co mówią. Ha, chciałaby dusza do raj...ale jej nie dają. Albowiem w dniu zaręczyn, w dniu, w którym Pan w obecności rodziny i tychże przyjaciół, z wielką pompą i wzruszeniem (może nie w tej kolejności), włożył pierścionek na jej palec - ten palec i pierścionek stały się

w tym momencie jedną, nierozdzielalną całością. Nie tylko w przenośni ale, co najistotniejsze - prawnie! I z tym faktem musi się Pan pogodzić. Przecież nie weźmie Pan siekierki i nie amputuje jej palca, prawda? Za to idzie się do kicia. Pierścionek jest faktycznie jej własnością. Nawet w przypadku gdyby to ona z Panem zerwała. Sprawa jest nie do wygrania! Ani prawnie ani moralnie. Bo kto daje i odbiera - ten się w piekle poniewiera! Także w oczach prawa. I niech się Pan opluje ze szczęścia, że jej koleżanki (z kolei) nie namówiły JEJ do wizyty u adwokata. W przeciwieństwie do Pana, jej sprawa byłaby z góry wygrana. Albowiem istnieje tutaj takie prawo, które nazywa się „Breach of Promise“ (złamanie obietnicy) i najczęściej używane jest właśnie w kontekście zerwanych zaręczyn. Kiedy to oblubieniec nagle dostaje drgawek na myśl o ołtarzu i na raka wycofuje się z danej obietnicy. Wszyscy znamy sławne powiedzenie: „piekło nie zna większej furii, od furii kobiety wzgardzonej“, więc lepiej niech się Pan ma na baczności.

Pana eks-narzeczoną i jej rodzice mogą Pana ciągnąć po sądach i skarżyć o zawrotne sumy. Mogą na przykład twierdzić (każdy sędzia da temu posłuch. Ja też bym dała), że w przewidywaniu rychłego ślubu, jako, że data była już prowizorycznie ustalona, ponieśli poważne straty materialne. Że dali zadatek na kosztowną suknię ślubną, na ucztę biesiadną, że zamówili salę, kwiaty, fotografa, etc. Niedoszła panna młoda powie, że porzuciła lukratywną pracę bo, przy Pana wysokim uposażeniu i za Pana zgodą, miała być li tylko panią domu. A jak Pan udowoni, że

to nieprawda, kiedy oni zgodnym chórkim będą śpiewać tą samą piosenkę? Nec Hercules contra plures! - proszę Pana. (W luźnym tłumaczeniu: i Herkules d... kiedy ludzi kupa!) Co tu dużo gadać? Ja sama potrafiłabym nacykać ze \$10.000 w rzekomych stratach. Byłby to poważny atut, który można by z wielką korzyścią, użyć w sądzie przeciw Panu.

Wie Pan co? Serdecznie Panu, i wszystkim innym potencjonalnym narzeczonym, doradzam ofiarowywać tylko symboliczne świecidełka. Ze szkła, kryształu albo zirkonii. Rodem nie od jubilera ale z Walmart'u. Albo Bay'a. Oni mają całkiem niezły wybór. Trzeba brać pannę na ambit i tłumaczyć, że dużo ważniejsze są uczucia aniżeli pierścionek. I tak lawirować aż do czasu, kiedy tej jednej, tej najsprytniejszej, uda się Pana zaciągnąć na ślubny kobierzec. Tej Pan kupi znowu prawdziwy brylant (może jako lokatę kapitału?). Chociaż? Jeśli będzie rozgarniętą dziewczyną, może zdoła Pan przekonać najdroższą, że dużo trwalszym i rozsądniejszym zakupem na wspólnej drodze życia, będzie jednak HD-telewizor i najwyższego lotu "teatr domowy"? Albo zadatek na szalowy, sportowy samochód? Może namiot z wygodami, kajak i wędka? Wszak nie znam Pana gustu.

Panu, tak samo jak p. Aśce powyżej, życzę wiele szczęścia w sprawach sercowych. Good luck! - because you will need it! Niech mi Pan wierzy, że przy Pana niestałych uczuciach, to życzenie będzie Panu jeszcze bardzo, bardzo potrzebne.

## KATERING u Edyty

Tradycyjna polska kuchnia  
na wszystkie okazje!

Wesela, komunie, chrzty,  
pogrzeby, urodziny, święta  
i inne imprezy okolicznościowe

POLECAMY DOMOWE:



dania,  
potrawy,  
ciasta i torty,  
swojski stół  
z kielbasami,  
szynkami,  
boczkami,  
smalcem  
i wiejskim  
chlebem

**EDYTA KULAK**

tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

## Maluszewski Law LLC

**Attorney Katarzyna Maluszewski**  
785 Farmington Avenue  
Kensington, CT 06037  
telefon (860) 225-8447

**Katarzyna Maluszewski** *adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.*

Nasza specjalizacja:

- \* **rozwoły**
- \* **sprawy rodzinne**
- \* **prawo do opieki nad dzieckiem**
- \* **alimenty**

*mówi po polsku*

Oprócz tego:

- obrażenia cielesne
- przekroczenia drogowe
- jazda pod wpływem alkoholu
- sprawy kryminalne
- spadki
- kupno i sprzedaż nieruchomości



Poznaj naszego  
najnowszego pracownika,  
Daniela Pawilcza  
Daniel mówi po polsku,  
a on może ci pomóc  
przy zakupie  
wszystkich naszych  
pojazdów!

Zadzwoń dziś  
(203) 878-7401  
470 Boston Post Road  
Milford, CT 06460

Zły kredyt? Bez obaw,  
Daniel może pomóc!

**500 \$ zniżki na  
kupon na wymianę**



## ZOFIA WIĘCIORKOWSKA MISTRZYNIĄ POLSKI MASTERS ORAZ DZIENNIKARZY 2021



W tym roku 31. Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce Masters i towarzyszące im 10. Mistrzostwa Polski Lekarzy oraz 4. Dziennikarzy odbyły się na stadionie AZS Uniwersytetu - Warmińskiego Mazurskiego w olsztyńskim Kortowie.

Pozbawieni międzynarodowej rywalizacji masterzy zameldowali się w rekordowej liczbie 634 lekkoatletów, w tym 144 kobiet.

Co niewątpliwie warto podkreślić, na stadionie uniwersyteckim zaprezentowali się nie tylko zawodnicy i zawodniczki z całej Polski, ale też nasi rodacy mieszkający na co dzień za

granicą. Jedną z takich uczestniczek była Zofia Więciorkowska, najbardziej utytułowana polska masterka lekkoatletyki, która na te mistrzostwa dotarła aż ze Stanów Zjednoczonych.

- Zosia to zwyciężczyni rankingu 30-lecia na najlepszą lekkoatletkę w kategorii Masters w Polsce. Zdobyła ona w dotychczasowych startach Mistrzostw Europy i Świata 34 medale w tym 18 złotych, 9 srebrnych i 7 brązowych. To piękny dorobek, powód do dumy i wzór do naśladowania. - To ogromny wkład w rozwój naszego związku. Dziękuję jej za godne reprezentowanie barw Polski oraz znakomite osiągnięcia sportowe życząc jednocześnie dalszych sukcesów sportowych oraz w życiu osobistym - powiedział w laudacji Prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Masters Wacław Krankowski wręczając jej pamiątkowy medal 30-lecia na uroczystej Gali jaka miała miejsce 22 lutego 2020 w Toruniu.

Zofia Więciorkowska na co dzień mieszkająca w Stratford, Connecticut nie ma możliwości startu każdego roku w krajowym „Championacie Masters”. Były to jej czwarte mistrzostwa na otwartym stadionie.

Pierwszy raz w mistrzostwach Polski masters na stadionie wystartowała w 2005r. Była to XV edycja mistrzostw. Zdobyła wówczas tytuły mistrzowskie na 400m - 61:30, 800m 2:19.13 i 1500m - 4:45 w kategorii kobiet 40-44.

Drugi jej start miał miejsce 27-28 czerwca 2015r. w Toruniu. Była to XXV edycja tych mistrzostw. Wówczas plonem jej startu w tych mistrzostwach były cztery złote medale. W pierwszym dniu w biegach 300m - 54.33 przez płotki oraz 200m - 30.39, natomiast

drugiego dnia na 400m - 1:06.77, 800m - 2:29.11.

W 2020 roku w jubileuszowej XXX edycji Mistrzostw Polski startowała po raz trzeci zdobywając dwa złote medale na 400m - 01:14.73 i 800 m - 2:47.30.

W tym roku startując po raz czwarty zdobyła również dwa złote medale w biegach na 400m i 800m w swojej kategorii wiekowej. Dodatkowo w rywalizacji dziennikarzy reprezentując dwutygodnik „POLONIA” zdobyła tytuł mistrzyni Polski dziennikarzy i złote medale na 400m. 800m oraz w rzucie dyskiem. Wręczono jej również Puchar Redaktora Naczelnego „Głos Seniora” za najbardziej wartościowe wyniki w kategorii dziennikarek.

Zawody stały na wysokim poziomie sportowym ustanowiono 27 rekordów Polski i aż 58 rekordów Mistrzostw Polski.

## TOKIO: NAJWYŻEJ HONOROWANI SPORTOWCY INDYWIDUALNI

Przed rozpoczęciem igrzysk olimpijskich eksperci przewidywali, że polscy olimpijczycy zdobędą 22 medale. Każdy wiąże się z finansowym wynagrodzeniem, a wysokość nagród zależy od tego, czy zdobywcami są sportowcy reprezentujący dyscypliny indywidualne, czy drużynowe.

Wielkość nagrody uzależniona jest nie tylko od koloru krążka, ale też od tego, czy medal został zdobyty przez sportowca indywidualnie, czy też został wywalczony w ramach rywalizacji

drużynowej. Na największe gratyfikacje mogą liczyć sportowcy, którzy wygrać w sporcie indywidualnym. Zgodnie z regulaminem Polskiego Komitetu Olimpijskiego złoty medalista otrzyma 120 tys. zł, srebrny 80 tys. zł, a brązowy 50 tys. zł. Ich szkoleniowcy mogą liczyć na połowę każdej z kwot.

Inaczej są nagradzani sportowcy zespołowi. Na przykład siatkarze, jeśli zdobędą złoto, otrzymają do podziału między zawodników 720 tysięcy złotych. Nagroda pieniężna za srebro wynosi 480 tysięcy złotych, a za brąz - 300 tysięcy do podziału między wszystkich zawodników.

Mniej hojnie są nagradzane inne konkurencje drużynowe. Siatkarze plażowi, sztafety, miksty i deble otrzymają do podziału za złoty medal 90 tysięcy złotych, za srebrny 60 tysięcy, a za brązowy - 37,5 tysiąca złotych. Podobne nagrody dostaną zdobywcy olimpijskich medali osad i żalóg. Trenerzy medalowych zespołów otrzymują odpowiednio: 60, 40 albo 25 tysięcy złotych.

Nie wszystkie krajowe komitety olimpijskie decydują się na pieniężne nagradzanie olimpijczyków. Na przykład Niemcy i Amerykanie wypłacają premie indywidualnym sportowcom i zespołom tylko, jeśli zdobędą złoto. Brazylijczycy otrzymują takie same nagrody, bez względu na kolor zdobytego medalu. Brytyjczycy zaś nie otrzymują żadnych, dodatkowych pieniędzy. Najbardziej hojna jest Malezja, gdzie olimpijczycy są po wygranej obdarowywani sztabką złota.

Na olimpiadzie sportowcy walcą w ponad 300 konkurencjach. W ciągu ostatnich trzech igrzysk Polacy

## Rembish & LaSaracina, LLC



Mecenas Prawa  
w Connecticut  
**Kinga Kostaniak**  
Mówi po polsku



**Sprawy cywilne**

\*\*\*\*\*

**Wypadki samochodowe**

31 High Street, New Britain, CT  
[www.rllawfirm.com](http://www.rllawfirm.com)

Tel: **860 - 461 - 5531**

Już od ponad 100 lat pracownicy

NEW BRITAIN MEMORIAL  
SAGARINO FUNERAL HOME



wspierają i wspomagają rodziny w tych  
trudnych chwilach

wszyscy wiemy, że tracąc kogoś bliskiego jesteśmy pogrążeni w bólu i żałobie i jest to dla nas ogromnie trudny okres, ale też wiemy, że możecie liczyć na naszą pomocną dłoń w tych trudnych dla was chwilach

NASI PRACOWNICY SĄ DO WASZEJ DYSPOZYCJI SIEDEM DNI W TYGODNIU

chcemy was również zapewnić, że nawet po pogrzebie nie opuścimy was w waszej samotności

**JESTEŚMY PO PROSTU DLA WAS**

**444 FARMINGTON AVE., NEW BRITAIN, CT 06053**

**TEL. (860) 229-0444**





zdobywali po 11 medali. Z Rio de Janeiro, w 2016 r., nasi sportowcy wrócili z 2 złotymi, 3 srebrnymi i 6 brązowymi krawkami.

Na igrzyskach olimpijskich w Londynie zdobyli 3 złote, 2 srebrne i 6 brązowych medali. A olimpiada w Pekinie skończyła się 4 złotymi, 5 srebrnymi i 2 brązowymi krawkami. Według zapowiedzi ekspertów, w tym dziennikarzy „Associated Press“, w Tokio Biało-Czerwoni powinni zdobyć dwa razy więcej krawków niż dotychczas. Eksperti zapewniają, że wśród 22 medali będzie 5 złotych.

## JEST PIERWSZY MEDAL W TOKIO!

Wioślarki Agnieszka Kobus-Zawojska, Marta Wieliczko, Maria Sajdak i Katarzyna Zillmann zdobyły pierwszy medal dla polskiej reprezentacji na igrzyskach olimpijskich w Tokio. Podopieczne Jakuba Urbana sięgnęły po srebro w konkurencji czwórek podwójnych.

Czwórka podwójna kobiet od blisko 10 lat robi stałe postępy. Osada stworzona przez byłego trenera kadry kobiet Marcina Witkowskiego wystąpiła na igrzyskach w Londynie, gdzie zajęła ósme miejsce. Cztery lata później Biało-Czerwone cieszyły się już z brązowego medalu w Brazylii, w Tokio poprawiły ten wynik, sięgając po wicemistrzostwo olimpijskie.

Najbardziej doświadczoną zawodniczką w osadzie jest Agnieszka Kobus-Zawojska (AZS AWF Warszawa), która jeszcze przed igrzyskami w 2012 roku startowała w czwórce podwójnej, ale ostatecznie do Londynu nie poleciała. Od 2013 roku jest już „etatową”

członkinią załogi, z którą oprócz dwóch medali igrzysk ma w swoim dorobku łącznie dziewięć krawków z mistrzostw świata i Europy. W 2018 roku w Płowdiu sięgnęła po złoty medal globu. Za medal na igrzyskach w Rio de Janeiro została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Prywatnie jest żoną wioślarza Przemysława Zawojskiego. Uwielbia podróże i jak zapowiedziała jeszcze przed startem, zamierza wrócić do Japonii, ale już w celach turystycznych. Po drugi medal olimpijski sięgnęła także Sajdak, która jeszcze w Rio de Janeiro rywalizowała pod panińskim nazwiskiem Springwald. Wioślarka AZS AWF Kraków nieprzerwanie pływa w tej osadzie od 2013 roku. Ma podobny dorobek medalowy co Kobus-Zawojska. Nie wystąpiła jedynie na ubiegłorocznych mistrzostwach Starego Kontynentu w Poznaniu, bowiem podczas treningu rowerowego miała wypadek i doznała kontuzji ręki. Sajdak sprawiła sobie wyjątkowy prezent na 30. urodziny.

Po igrzyskach olimpijskich w Rio de Janeiro doszło do zmiany trenera kobiecej reprezentacji. Marcina Witkowskiego, który został selekjonerem Niemek, zastąpił Jakub Urban, wcześniej prowadzący kadrę młodzieżową. Szkoleniowiec stanął przed trudnym wyzwaniem, bowiem jego poprzednik wysoko zawiesił poprzeczkę, zdobywając złoty medal w dwójce podwójnej (Magdalena Fularczyk-Kozłowska, Natalia Madaj-Smolińska) oraz brązowy w czwórce podwójnej. Ponadto obie mistrzynie olimpijskie zakończyły karierę i musiał na nowo budować osady. Urban postawił przede wszystkim na czwórce, do której dołączyły dwie zawodniczki z

młodzieżówki.

Do załogi dołączyła Marta Wieliczko, córka Małgorzaty Dłużewskiej, srebrnej medalistki igrzysk olimpijskiej w Moskwie. 26-letnia wioślarka Wisły Grudziądz zastąpiła Joannę Leszczyńską. Ma na koncie pięć medali mistrzostw Europy i świata.

Najmłodszą członkinią załogi jest 25-letnia Katarzyna Zillmann. Ona z kolei zajęła miejsce Moniki Chabel, która przeszła do grupy wioślarzy i startuje w czwórce bez sternika. O zawodniczkę UMK AZS Toruń zrobiło się głośno w kwietniu 2017 roku, i to nie za sprawą sukcesu sportowego. Wioślarka podczas treningu na Wiśle uratowała życie mężczyźnie, który skoczył z mostu. Przy udzielaniu pomocy doszczętnie zniszczyła swoją łódkę. Zillmann jest m.in. złotą medalistką mistrzostw świata z 2018 roku.

## BYŁO BLISKO....

**Trener Waldemar Łakomy przyznał, że sztab szkoleniowy polskich taekwondzistek liczył, iż Aleksandra Kowalczyk zdobędzie w Tokio medal olimpijski. – Ale jej występ uważam i tak za udany – zaznaczył po tym, jak jego podopieczna przegrała walkę o brąz i zajęła piąte miejsce.**

Kowalczyk była blisko pierwszego w historii krawka wywalczonego w igrzyskach przez przedstawiciela polskiego taekwondo oraz pierwszego medalu całej reprezentacji Polski podczas odbywającej się w stolicy Japonii imprezy. Startująca w kategorii 67 kg zawodniczka przegrała jednak decydującą walkę z Biancą Walkden 3:7.

– Obawiałem się tej walki. Woląłem, by Ola trafiła na Koriankę Dabin Lee, ale ta przegrała i naszej zawodniczce przyszło się zmierzyć z utytułowaną Brytyjką, która mierzyła tu w złoto. Nie znalazła się w finale, więc wiadomo było, że za wszelką cenę będzie chciała zdobyć chociaż ten brąz – wyjaśnił dziennikarzom Łakomy.

Mimo to uważa on, że jego niespełna 25-letnia podopieczna zaprezentowała się z dobrej strony.

– Liczyliśmy na medal, ale myślę, że pojedynek z Walkden i tak był najlepszym, jaki stoczyła tego dnia. Przy dwóch uderzeniach pięścią szła ręka na rękę. Sędziowie jednak dali punkty rywalce, choć mogli przyznać po jednym. I niestety tak się skończyło. Brytyjka była bardziej agresywna, co miało wpływ na decyzje arbitrow – podsumował.

Drugą porażkę w turnieju olimpijskim w stolicy Japonii brązowa medalistka tegorocznych mistrzostw Europy zanotowała w ćwierćfinale z Serbką Milicą Mandić 4:11.

– Tam był jeden błąd Oli. Taktyka zakładała, by trzymać się od niej z daleka. Była jeszcze szansa w końcówce, ale emocje wzięły górę i za bardzo poszła do przodu – analizował Łakomy.

On i taekwondzistka OŚ AZS Poznań przeżyli nerwowe chwile, gdy tuż przed pierwotnym terminem wylotu do Tokio jeden z jej dwóch obowiązkowych testów na obecność koronawirusa dał wynik pozytywny. Jednak powtórne badania wykluczyło, że może być zakażona. Do Kraju Kwitnącej Wiśni dotarła z drobnym opóźnieniem.

Na podstawie PAP, informacje własne  
Andrzej Więciorkowski

333 Bridgeport Ave \* Shelton, CT 06484

Curtiss\*Ryan Honda

Curtiss-Ryan HONDA



- \* Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- \* Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- \* Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- \* Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM, Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM



(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy

Jeżeli szukasz pracy,  
większych zarobków  
i niezależności w pracy - Już znalazłeś!  
Zgłoś się niezwłocznie do:  
**Curtiss Ryan Honda  
w Shelton.**

**Poszukujemy sprzedawcy  
samochodów.**

Czy posiadasz samochód firmowy?  
Będziesz miał pracując z nami!  
Nasz pakiet wynagrodzeń, benefits,  
klimat w pracy i reputacja są wśród  
najlepszych.  
Jesteśmy EOE i beznarkotykowym  
miejscem pracy.

**Podanie (resume) wysłać na**  
General Manager  
Curtiss Ryan Honda  
333 Bridgeport Ave, Shelton, CT 06484  
ed@curtissryan.com

tylko z tym ogłoszeniem

**EXTRA \$100.00**

obniżki na zakup samochodów  
ważne tylko w Curtis-Ryan Honda w Shelton  
nie można łączyć z innymi ofertami, tylko jeden kupon przy transakcji,  
wcześniejsze transakcje wykluczone



# Fiku - Miku jestem w twoim pamiętniku!

Przygotowałam sobie w głowie plan na zupełnie inny artykuł, ale czasami wystarczy czyjeś jedno słowo, jakaś przelotna rozmowa i pojawia się myśl, która delikatnie łaskocze i nie daje o sobie zapomnieć. Zatem odkładałam na kolejny numer Polonii przemyślanego w głowie "Pielgrzymy" i powspominamy ...

Jadąc dzisiaj samochodem na uroczystości w Nowym Jorku upamiętniające 77. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, całą drogę miło gawędziliśmy z naszym gościem czyli Panią Heleną Knapczyk. Jak można się domyślić tematy rozmów dotyczyły ważnych i nieprzemijających prawd życia. Ubolewaliśmy nad plagą telefomanii, która kradnie ludziom nie chwile, nie godziny, nie dni ...kradnie życie.

Jedna ze ścieżek dość ożywionego dialogu doprowadziła nas do wywołujących na twarzy uśmiech wspomnień związanych z "Pamiętnikiem".

Nie ma chyba osoby z naszego pokolenia, która nie miałaby pamiętnika, który wędrował od koleżanki do koleżanki, od sąsiada z tylnej ławki do wychowawczynie. Z jakim zaciekawieniem czekaliśmy na wpisy ...czy będzie jakiś rysunek a może ktoś wklei nalepkę- to już był pamiętnikowy luksus.



Taki "pamiętnik" był jednym z wielu ówczesnych elementów bogatych relacji z ludźmi, z których odziera nas obecnie wszechobecna elektronika.

Mój pamiętnik, który z fotograficzną dokładnością pamiętam ze wszystkimi detalami dostałam w prezencie od wujka z Prażmowa. Był granatowy w sztywnych okładkach, w środku miał dość grube kartki i wszystko to trzymało się na czerwonym sznurku, który przewleczony był przez dwie dziurki. Na przedniej okładce wygrawerowany był napis PAMIĘTNIK.

Ale byłam dumna i szczęśliwa, nawet pojawiła się przelotna myśl, że chciałabym, aby wakacje dobiegły końca, aby rozpocząć wędrówkę mojego pamiętnika po klasie ... szybko rozviałam takie absurdalne pragnienie ...przecież były wakacje.

Rozpoczęła zbieranie wpisów od

najbliższego otoczenia.

Wujek Rysiek, był oczywiście wytypowany jako pierwszy... wiadomo jako pomysłodawca prezentu.

Pamiętam, że przetrzymał kilka pierwszych kartek, zasada była taka, że nie wpisujemy się kolejno na kartkach tylko kto gdzie chce...więc gdzieś na dziesiątej kartce niebieskim długopisem nabazgrał - dosłownie "Ta karteczka jest zajęta tu się wpisał Rysiek pięta "...i jeszcze narysował karabin i białą - czerwoną flagę. Dodam, że Rysiek bardzo dobrze wspominał czasy wojska więc chyba to było jego inspiracją.

Dziś wspominam ten wpis z najwyższym i najgłębszym rozrzewnieniem ...wtedy średnio mi się podobał ... może miałam nadzieję na motyle i kwiatki ...któż to dziś może pamiętać.

Kolejny wpis to drżąca ręka BABCI, która już wtedy prawie nic nie widziała, ale skrzętnie ukrywała to przed światem.

Nastał czas powrotu do szkoły i pamiętnik rozpoczął podróż po klasie. Z jakim podnieceniem oglądałam kolejne wpisy koleżanek i kolegów. O tym się rozmawiało, to cieszyło. Wieczorami oglądałam kolejne kartki i zadowolona wkładałam pod poduszkę.

Wracając do dzisiejszego poranka, do tych naszych rozmów w samochodzie,

kiedy Pani Helena opowiadała właśnie o zjawisku "pamiętnika" przypomniał mi się jeszcze jeden wpis. Sąsiad z góry z trzeciego piętra Piotrek K, był dwa lata starszy ode mnie. Graliśmy często razem w "Fortunę" a jego mama robiła najlepsze pączki na świecie (no prawie najlepsze...) pamiętam, że nie chciał mi się wpisać, długo wymigiwał się, ale kiedy to zrobił jego wierszyk pozostał w mojej głowie na zawsze. Taki ósmoklasista zapisał na kartkach granatowego, przeplecionego czerwonym sznurkiem pamiętnika najtrafniejszą receptę na szczęśliwe życie "Nie chciej być pierwsza, lecz bądź wybrana. Nie szukaj hołdów, lecz bądź kochana. Miej mało przyjaciół niech będą prawdziwi. Miej mniej pragnień to Cię uszczęśliwi sąsiadce Izabeli -Piotrek K"

Zadumaliśmy się dziś wszyscy nad tym wierszykiem. Pani Helena rzekła -"Ależ to mądre ..."

Po raz kolejny będą wyznawać miłość słowom zapisanym. Bo, że Dostojewski, Orwell, Steinbeck czy Exupery mogą zachwycić potęgą słowa ...to wiadomo, ale nie znaczy, że w takim niepozornym pamiętniku, który nie zapisze Ci sekretu, który może czasami wyprostować ścieżki, które na pierwszy rzut oka się poplątały.

Zachęcam Was do poszperania w czeluściach starych szaf, komód czy szuflad może gdzieś tam leży zakurzony zeszytek a w nim mądrości "naszej klasy".

A może tak spróbować ... prowadzić pamiętnik...ciekawe jakie "słowa" naskrobałyby nam koleżanka z pracy czy znajomy z ulubionej cukierni.

Izabela Pardo- Malecka

## Wiersze Kazimierza



### Ty i ja

Ty,  
już tak wiele umiesz.  
Jesteś jak słońce,  
któremu nieobce wschody,  
jesteś jak ziemia,  
przepelniona siłą rodzenia.

Wielobarwna,  
wspinasz się tęczą  
po kroplach...  
W cieniu,  
uparcie,  
uczy się chodzić:  
nieporadne.

### Ważne, a może nie

Jesteś gdzieś,  
ale ja cię nie szukam;  
ważne to, a może nie.  
Istnieć, być -  
to trudność czy sztuka?  
Jaki temu nadać sens?

Relacje:

powinności i perturbacje,  
układy:  
niejasności, „nie wprost” tyrały,  
koterie:  
podległości i fanaberie...  
Po co mi,  
na co mi to?  
Jesteś gdzieś,  
tam zabiegasz o swoje;  
ważne to, a może nie.  
Pewnie masz  
radości i niepokoje...  
Tylko ty to wszystko wiesz.

### Złudzenia

Może to wina cienia,  
że nie wzeszło słońce?  
Nie chciało, byś nie sama  
chodziła po lesie.

Nie spadła kropla deszczu,  
a czas grzybobrania;  
spadł nieostrożny żołędź  
w uchyloną kieszeń.

Wyszłaś przed dom, ciekawa,  
ile dni panieństwa  
wywróży pajęczyna  
spod sufitu w sieni.

Zamiast mgły, dziwne mdlenia,  
książę bez zwycięstwa,  
szaleje jarzębina  
w ekstazie płomieni.

Lata, chyba nie było,  
brak przed domem śladów.  
Spraszasz, w złudach, rześiste  
dni jesiennych deszcze.

Jeszcze się w liściach złoto  
dość nie wyzłociło.  
Jeszcze nadzieja w słońcu;  
bo ty młoda jeszcze.

## Wiersze Pawła Szalaja, poety ze stanu Connecticut

### WARSZAWSKIE DZIECI

A ty Warszawo możesz przecież  
Pierś swą napełniać dumą wielką  
Wpomniawszy czasem na swe dzieci  
Chłopców w panterkach -  
płowogłowych

Że takich drugich nie ma w świecie  
Co z wisem w rękę i butelką  
Pełną odwagi i benzyny  
Na przeciw czołgom szli stalowym

Wspomnij dziewczyny w białych  
chustach  
Sanitariuszki modrookie  
Co pośród gradu kul i śmierci  
Niczym Anioły jesnopióre

Z uśmiechem na swych ciepłych  
ustach  
Niosły nadzieje swoim chłopcom  
I ze śmiertelną raną w piersi  
Szły razem z nimi gdzieś nad chmury...

Niech będzie chwała twoim synom  
I twoim córkom po wsze czasy  
Bo to najlepsze z twoich dzieci  
Warszawo - miasto umęczone

Włóż na ich skronie liść wawrzynu  
Niechaj lewackie przydupasy  
I wszystkie bolszewickie śmieci  
Staną przed nimi zawstydzone...

### PIEŚŃ NAPISANA O ŚWICIE

Zaśpiewam Ci pieśń o świecie  
Kiedy Słońce Twe wschodzi

Ponad rosy srebrzyste  
W głosach ptaków i ludzi  
Kiedy rodzi się życie  
Takie piękne i czyste  
I wpisane w Absolut  
W łonie matki się budzi

Zaśpiewam Ci gdy dojrzewasz  
Niczym grona soczyste  
Kiedy z gniazda pieleszy  
Wzlecisz lotem sokoła

Gdy szybujesz nad drzewa  
I wierchołki skaliste  
Kiedy młody się cieszy  
Światem który Cię wola

Będę z Tobą w dzień chwały  
Gdy Ci wieniec laurowy  
Wkładać będą na skronie  
Czyniąc wrzawę i śmiechy

I gdy staniesz się mały  
Schorowny i goły  
Będę stać przy Twym łożu  
Z dzbanem pełnym pociechy

A gdy przyjdzie ci w końcu  
Ruszyć w drogę ostanią  
W byt nieznany daleki  
Nad Powietrza i Ziemię

Będę czekać w pół drogi  
Wyznaczonej ku Słońcu  
Zapisanej przed wieki  
Anioł Twój - Przeznaczenie...





Wróżka mówi do klientki:

- Mąż panią zdradza.
- Oj chyba musiała pani odwrotnie rozłożyć karty.

\*\*\*

Ona i on siedzą blisko siebie na kanapie.

- Chcę panu zwrócić uwagę, że za godzinę wróci mój mąż...
- Przecież nie robię nic niestosownego.
- No właśnie, a czas leci...

\*\*\*

Przychodzi informatyk do sklepu i zwraca się do sprzedawcy:

- Poproszę środki do czyszczenia portów wejścia i wyjścia.
- Słucham ?
- Tfu...chodzi mi oczywiście o pastę do zębów i papier toaletowy...

\*\*\*

Matka przychodzi odebrać dziecko z przedszkola.

Widzi, że wszystkie dzieciaki bawią się w piaskownicy, a przedszkolanka przysypia na ławce.

Budzi ją i ochrzania:

- Proszę Pani, a jak któreś dziecko wyjdzie z tej piaskownicy?!
- Nigdzie nie wyjdzie. Wi-Fi można zlapać tylko w piaskownicy.

\*\*\*

Żona do męża:

- Wydaje mi się, że jesteś pijany...
- Nie!
- Co nie?!
- Nie wydaje ci się...

\*\*\*

Przerwa podczas rozprawy w sądzie. Adwokat podchodzi do swego klienta:

- Staralem się, jak mogłem. Już nie wiem jak mógłbym Ci pomóc...
- A może wziąłbyś wszystko na siebie?...

\*\*\*

Studenci chcą wrócić z imprezy do akademika taksówką, zatrzymują więc jedną.

- Szefie, za dyszkę do akademika da radę?
- Oj ciężko.
- A za trzy, cztery ?
- Dobra, wsiadajcie.

Po paru minutach taksówka zatrzymuje się pod akademikiem.

Jeden ze studentów mówi:

- No to chłopaki, trzy-cztery: DZIE.. KU..JE..MY!!!

\*\*\*

Zabawa w skojarzenia jest ciekawa.

Jeśli powiesz „pocztowa“, to wszyscy pomyślą „skrzynka“, ale powiedz tylko „skrzynka“, to wszyscy odkrzykną „piwa“.

\*\*\*

W szkole:

- Jasiu, podejdź do tablicy.
- Nie mogę.
- A dlaczego nie możesz?
- Bo się modlę!
- A o co się modlisz?
- O to, żeby mnie Pani nie wzięła do tablicy!

\*\*\*

Kilka dni przed ślubem narzeczony przychodzi do księdza, wręcza mu 200 złotych i mówi:

- Proszę księdza, mam prośbę. Proszę podczas dyktowania mi przysięgi małżeńskiej opuścić słowa: Ślubuję ci wierność, miłość i uczciwość małżeńską oraz że cię nie opuszczę, aż do śmierci.

Dziękuję z góry...

Przyszł dzień ślubu.

Pan młody pewny siebie stanął przed ołtarzem i wszystko szło dobrze do momentu składania przysięgi małżeńskiej.

Ksiądz zapytał bowiem:

- Czy ślubujesz bezgraniczne oddanie swojej żonie,
- posłuszeństwo wobec każdego jej rozkazu,
- przynoszenie jej śniadania do łóżka do końca życia?

Czy klniesz się na Boga, że nigdy nie spojrzysz na inną kobietę i nawet nie przyjdzie Ci do głowy, że inne kobiety żyją na świecie?

Pan młody, ciężko przestraszony i zaszokowany, wybałał:

- Ta... ta... tak...

Po ceremonii wściekle przybiegł do księdza i pyta, co to miało znaczyć.

Ksiądz oddaje mu 200 złotych i odpowiada spokojnie:

- Panna młoda po prostu przebiła Twoją ofertę.

\*\*\*

Jasiu dzwoni do dyrektora i mówi:

- Jasiu nie przyjdzie dzisiaj do szkoły, bo zachorował.
- A kto mówi?
- Mój tata...

\*\*\*

Do gabinetu lekarskiego wchodzi mężczyzna z bombonierką, kwiatami i koniakami.

- Panie doktorze, przyszedłem Panu podziękować !

- Za prezenty dziękuję, chociaż nie przypominam sobie żeby Pana leczył.
- Bo ja jestem spadkobiercą pacjenta, którego pan leczył.

\*\*\*

Żona do męża:

- Kochanie! Zjesz dzisiaj kanapkę ze swoim ulubionym paszтетem?
- Nie, dzisiaj zjem sam w pokoju.

\*\*\*

Żona mówi do męża:

- Kochanie w barku były dwie półlitrowki, a teraz widzę tylko jedną. Możesz mi powiedzieć, dlaczego?
- No bo było ciemno i nie zauważyłem tej drugiej!

\*\*\*

Pijany mąż wraca do domu.

- Ty pijaku! Nie mam już na ciebie słów!
- Siedzisz tylko w smartfonie, książek nie czytasz, to i słownictwo masz ubogie...

\*\*\*

Mąż wraca pijany z knajpy dwie godziny później niż zwykle.

- Co, knajpę przesunęli dalej?- ironizuje żona.
- Nie- bełkocze małżonek.- Poszerzyli ulicę.

\*\*\*

Po rocznym pobycie za granicą mąż wraca do domu.

Żona rzuca mu się na szyję i woła:

- Kochany, najdroższy, nareszcie jesteś!

W tym momencie sąsiad zza ściany krzyczy:

- Cicho tam! Mam dość słuchania tego samego co wieczór!

\*\*\*

## Dla Milusińskich

### ZAKUPY

Wpisz w kratki krzyżówki odgadnięte wyrazy. Uważaj na kierunki wpisywania: pionowy i poziomy. W ramce narysuj, jak wygląda twoja skarbonka.

**POZIOMO** →

1. PŁACISZ W NIEJ ZA ZAKUPY.
2. ZWYKLE NAPISANA NA PRZEDMIOCIE DO KUPIENIA.
3. „PRZECHOWALNIA” DUŻEJ ILOŚCI PIENIĘDZY.
4. KUPUJESZ W NIM RÓŻNE TOWARY.
5. PAKUJESZ W NIĄ ZAKUPIONE RZECZY.
6. WSZYSTKO CO KUPISZ, TO...

**PIONOWO** ↓

1. DROBNE KRAŻKI DO PŁACENIA.
2. „POJEMNIK” NA OSZCZĘDZANE PIENIĄDZE.
3. DLA PAŃ — PORTMONETKA, DLA PANÓW — ....
4. PAPIEROWY PIENIĄDZ.

Pewien bogaty sześćdziesięciolatek w luksusowym garniturze przychodzi do baru z uwieszoną na jego ramieniu prześliczną 25-letnią, biuściastą blondyneczką.

- Gdzie ustrzeleliś taką kochaneczkę, stary? - na boku pytali znajomi
- To nie kochanka, to moja żona.
- Hej, jak ją przekonałeś żeby wyszła za takiego starego capa?
- Skłamałem co do mojego wieku
- Powiedziałeś, że masz tylko 50?
- Nie, powiedziałem, że mam 90.

\*\*\*

Klient restauracji patrzy na rachunek:

- Dwie wódki - 20 PLN,
- Salatka - 12 PLN,
- Jeśli przejdzie - 15 PLN,
- Cztery piwa - 30 PLN
- Panie kelner, co to kurna jest: Jeśli przejdzie?
- Ehhh, no i nie przeszło...

\*\*\*

Żona (polonistka) pyta męża:

- Kochasz mnie, najdroższy?
- Oczywiście.
- Całym zdaniem proszę!

\*\*\*

Przychodzi do sklepu facet i prosi o dobry alkohol na 25 rocznicę ślubu. Sprzedawca patrzy na półki, potem na klienta i pyta:

- A pan chce świętować czy raczej zapomnieć ?

Żona do męża:

- No to odchodzę.
- To super.
- Nie trafisz na drugą taką jak ja.
- I ta nadzieja pozwala mi żyć...

\*\*\*

Ojciec do syna:

- Matka skarży się, że zachowujesz się jakbyś w ogóle nie słyszał, co się do Ciebie mówi.
- Ale tato...!
- Nie tłumacz się, tylko mnie tego naucz.

\*\*\*

Jasiu pojechał na wycieczkę klasową i dostał SMS-a od mamy:

- Natychmiast przyślij mi selfie!
- Trochę się zdziwił, ale spełnił życzenie mamy.
- Odpowiedź przyszła natychmiast:
- Gdzie masz czapkę!?

\*\*\*

Środek nocy. Długi dzwonek do drzwi.

- Kto tam?
- Policja.
- Ale nikogo w domu nie ma!
- A kto odpowiada?
- Nikt nie odpowiada. Pewnie się przesłyszeliście.
- A światło dlaczego się pali?
- Dobra, zgaszę...

Opracował Jacek Zawojski



# POWSTANIE WARSZAWSKIE

## Geneza

ciąg dalszy ze str. 2

się przez Warszawę w kierunku wschodnim.

### WSTĘPNA DECYZJA

Około południa 21 lipca 44 trzech generałów: Komorowski – „Bór”, „Lawina”, „Znicz” (d-ca KG A.K.), Pelczyński-„Grzegorz” (szef sztabu KG, z-ca d-cy KG A.K.) i przybyły z Londynu w maju 1944, Okulicki-„Kobra”, „Niedźwiadek”(z-ca szefa sztabu d/s operacyjnych) podjęli wstępną decyzję o rzuceniu Warszawy do walki aby wystąpić, jako gospodarze wobec zbliżających się w zawrotnym tempie zwycięskich Rosjan, którzy będąc sojusznikami naszych sojuszników, mieli otrzymać szansę operacyjną w Warszawie. Podkreślamy, że gen. Okulicki był katalizatorem koncepcji walki w stolicy, gdyż wyjście oddziałów AK (koncepcja „Burzy”) w celu walki poza terenem Warszawy uważał za nierealne. Nie wiedzieli jeszcze o planowanym wyjeździe premiera Mikołajczyka z Londynu do Moskwy, nie wiedzieli o utworzeniu przez Sowieców PKWN (Moskwa, Chełmno/Lublin).

Główny wpływ miały: błyskawiczne zmiany na froncie i wieść o zamachu na Hitlera. 22 lipca gen. Bór spotkał się z Delegatem Jankowskim w tej sprawie, decyzje następnie zatwierdziła Komisja Główna RJN (podziemny parlament). 25 lipca d-ca A.K. powiadomił depeszą Londyn : „Jesteśmy gotowi w każdej chwili do walki o Warszawę” i prosił o ewentualne zrzucenie brygady spadochronowej ( gen.S. Sosabowskiego) i bombardowanie lotnisk niemieckich pod Warszawą. Kraj zdecydował się na powstanie i powiadomił rząd w Londynie, który 26 lipca podjął uchwałę (nieco przeredagowaną przed wysłaniem przez ludzi Mikołajczyka) dająca zielone światło.

### NACZELNY WÓDZ

Naczelnym Wódcą gen. K. Sosnkowski (przyjaciel J. Piłsudskiego, intelektualista i strateg, ale bez większego doświadczenia w dowodzeniu w. j.), który najpierw chciał skakać do Polski aby walczyć, w tej trudnej sytuacji odleciał (15 lipca do 10 sierpnia 44) do Włoch aby być z 2 Korpusem gen. Andersa i



ewentualnie buntować wojsko, w razie gdyby premier Mikołajczyk poszedł na zbyt daleko idące ustępstwa wobec Stalina w Moskwie. N.W. uważał, że Stalin chce przekształcić Polskę w 17-tą republikę i wszelkie rozmowy z nim nie mają sensu, był przeciwny wybuchowi powstania i dalszego przelewania polskiej krwi, sugerował wycofanie „wartościowych elementów patriotycznych” przed Rosjanami na zachód, spodziewając się w ciągu 5 lat wojny między Rosją a zachodem.

Sosnkowski przestrzegał przed myśleniem o załamaniu się ducha armii niemieckiej na podobieństwo 1918 r „stosunki wewnętrzne i ich psychika są inne niż wówczas”. Jednak w depeście do gen. Bora z 7 lipca pierwszy raz zasugerował nową formę powstania w obliczu „szczęśliwego zbiegu okoliczności” opanować większe ośrodki (przedtem nakazywał tylko akcje dywersyjne) i można powiedzieć, że tę instrukcję wykonał d-ca A.K. 1 sierpnia 1944! We Włoszech gen. Anders uważał, że wojskowo powstanie nie miało znaczenia, ponieważ Niemcy już przegrały wojnę i naciskał N.W. aby ten jednoznacznie zabronił powstania wyraźnym rozkazem, którego usłucha jego podwładny gen. Bór. Sosnkowski sądził, że to rząd powinien wydać odpowiednią decyzję...

### PREMIER RZĄDU NA UCHODŹSTWIE

Premier Mikołajczyk natomiast uważał, że jest konieczne i możliwe dogadanie się ze Stalinem, przyjęcie kompromisowego rozwiązania w kwestii granic i formowania nowego rządu z komunistami.

Sądził, że rezygnując z niezależności w polityce zagranicznej, można będzie przy pomocy poparcia ruchu patriotycznego w kraju i dyplomatycznego poparcia aliantów zachodnich uratować „biologiczne siły narodu i nie dać się skomunizować”, a wojny między Rosją a zachodem nie będzie przez najbliższe 20-30 lat. Mikołajczyk zaprojektował natomiast plan desantowania siebie i „dwóch ministrów oraz Szefa Sztabu i min. Spraw Wojskowych gen. Kukiela na Podhale. „Rosjanie nie poszliby szczytem Karpat i my utrzymalibyśmy się w górach.”, ale Churchill i Szef Sztabu gen. Kopański byli temu przeciwni.

### WYPADKI W WARSZAWIE

„Dopiero natarcie sowieckie na Warszawę było momentem do wydania rozkazu na akcję wewnątrz miasta. Tylko koordynacja z zewnątrz z natarciem wewnątrz mogła przynieść zwycięstwo”, pisze gen. Bór. Obawiano się szybkiego wejścia Rosjan, lub zmasowania w Warszawie cofających

się Niemców. Dowódca AK widział katastrofalne klęski Niemców i nie wierzył, że mogą oni zdobyć się na zwrot zaczepny. 27 lipca gen. Bór depešował do N.W. o aresztowaniu dowódców i rozbijaniu przez Rosjan 27 dyw. Wołyńskiej, która walczyła u boku Rosjan przeciwko Niemcom, nie zapowiadało to dobrej współpracy. Chociaż, jak mówi gen. Bór uważano, że Rosjanie postępują tak na terenach na wschód od Bugu, uznawanych za swoje i idąc w głąb Polski mogą zmienić taktykę. „Byłoby największym nonsensem politycznym. gdyby walka z Niemcami przerodziła się w walkę z Rosją. Chcielibyśmy walczyć z Niemcami a jednocześnie wyjaśnić stosunek Rosji do nas”. Tegoż dnia niemiecki gubernator dystryktu warszawskiego Fisher wydał zarządzenie stawienia się 100 000 ludzi do robót fortyfikacyjnych. Również Komendant Okręgu Warszawa-miasto płk. Chruściel-„Monter” (w latach 1936-38 wykładowca taktyki w Centrum Wyszkołenia Piechoty w Rembertowie w cywilu doktor praw) tego dnia wydał rozkaz „Alarmu” do powstania (odwołany następnego dnia przez gen. Bora).

Patrząc z pozycji Stalina zdobycie Warszawy przy współudziale AL zagrzewającej do walki patriotyczny element polski i zainstalowanie tam tworzonych PKWN, byłoby zamknięciem politycznego problemu w Polsce. Dlatego Stalin wreszcie zgodził się na przyjęcie w Moskwie premiera Mikołajczyka, któremu powiedziano, że Armia Czerwona jest 10 km od Warszawy, Stalin lada chwila spodziewał się jej zajęcia. Więc wieść o wybuchu powstania kierowanego przez AK, przy współudziale Rządu Londyńskiego podyktowała Stalinowi czekanie z bronią u nogi i nie udzieleniu pomocy powstańcom (epizod gen. Berlinga zdjętego ze stanowiska za gorliwość, bez środków przesyłki wsparcia artylerii i lotnictwa) i brak zgody na lądowanie sojusznicznych samolotów na obszarach kontrolowanych przez Sowiety (VIII Flota Powietrzna USA z Anglii, otrzymała negatywną odpowiedź od Stalina). Przypomnijmy, że Sowiety zatrzymywali i rozbijali oddziały AK idące na pomoc Warszawie. Trzeba też pamiętać, że siły marsz. Rokossowskiego były uzupełnione świeżymi jednostkami i niesamowicie górowały liczbą i sprzętem nad cofającymi się Niemcami. W drugiej połowie sierpnia mieli 4-krotną przewagę w artylerii i aż 7-krotną w ludziach i broni pancernej. Tylko w okolicach Warszawy posiadali 2,400 samolotów, w porównaniu z niemieckimi 3,000 na całym froncie. Powstańcy mieli się jednak wykrawać sami.

29 lipca ukazała się odezwa płk. Juliana Skokowskiego (dowódca lewicowego PAL-u), mówiąca o (!) ucieczce gen. Bora wraz ze sztabem z Warszawy, wobec czego to on obejmuje dowództwo nad wszystkimi podziemnymi oddziałami w stolicy. Wieczorem następnego dnia radio Moskwa, a dzień później radiostacja polskich komunistów Związku

Patriotów Polskich „Kościuszkę” wzywają ludność Warszawy do walki : „Ludu Warszawy. Do broni.” Manifest PKWN określał komunistyczną KRN jako jedyne legalne źródło władzy w Polsce, natomiast Rząd Emigracyjny w Londynie i jego Delegat w kraju określał władzę samozwańczą i nielegalną. Niemcy spodziewali się powstania z 29 na 30 lipca i podjęli działania wzmacniające. 30 lipca przybył do gen. Bora emisariusz Jan Nowak-Jeziorański z pesymistycznymi wieściami o niemożliwości zrzucenia brygady spadochronowej, większych zrzutów broni, porozumienia z Sowiecami, dodając, że Polska jest w rosyjskiej strefie wpływów i będzie okupowana przez Armię Czerwoną. Szybko jednak zrozumiał, że przybył za późno. Zastanawiano się już tylko kiedy zaczynać...

### DECYZJA – MORDERCZY POŚPIECH

31 lipca rano na naradzie sztabu d-ctwa A.K. „okrągły stół” i po referacie płk. Iranek-Osmeckiego („Heller”-szef oddz. II wywiadowczego KG A.K.), wystąpił gen. Okulicki i w bardzo ostrej formie zarzucił tchórzostwo gen. Borowi, żądając natychmiastowego rozkazu do powstania, „Niemcy już są pobici” (podobnym optymistą był też płk. Rzepecki). Po nim wystąpił płk.dypl. J. Szostak („Filip”-szef III oddz. operacyjnego) kończąc: „lepiej zacząć o tydzień za wcześniej, niż o godzinę za późno”. Następnie płk. A. Chruściel-„Monter” przedstawił braki w uzbrojeniu, sugerując, że siły są zbyt słabe aby uderzyć, kiedy Niemcy nie są w odwrocie, więc trzeba czekać. Zdecydowanym pesymistą był jedynie płk. J.Bokszczanin (szef oddz. operac. KG AK), który jednak był poza stolicą, przede wszystkim nie ufał Rosjanom i negatywnie oceniał szanse walki. Tego dnia zarządzono drugą odprawę na 18.00. Uczestnicy dowiedzieli się o oddziałach sowieckich w Radości, Wołominie i Radzyminie, Rosjanie wzięli do niewoli d-cę 73 dyw. niemieckiej na Pradze, o panice wśród Niemców w Legionowie. Jednocześnie ogłoszono o wyjeździe Mikołajczyka do Moskwy, powstanie mogło tylko pomóc premierowi we wznowieniu stosunków dyplomatycznych...

Gen. Bór poprosił delegata Jankowskiego o zatwierdzenie decyzji. Ten zapytał jeszcze co będzie jeśli Rosjanie zatrzymają się, Pelczyński: „wtedy Niemcy nas wyrzną”.

D-ca A.K., Delegat Rządu, po naradzie z gen. Pelczyńskim i gen. Okulickim w obecności mjr. Janiny Karasiówny, „Haka” „Bronka” (szef łączności wewnętrznej) na wniosek „Montera” podjęli decyzję o godzinie „W” na 1 sierpnia godz. 17.00.

Płk. Iranek-Osmecki (szef wywiadu) przybył już po wydaniu decyzji (łapanki, godzina policyjna) i zaczął podważać meldunek „Montera” o załamaniu się oporu niemieckiego, wskazując na napływające nowe jednostki pancerne. Podobny meldunek przekazał płk. dypl. K.Pluta-Czachowski „Kuczaba” szef V oddz. łączności operacyjnej, Bór odparł:

„Stało się. Jest już za późno, aby decyzję odwołać”.

W części drugiej przedstawię konsekwencje i opinie decyzji o wybuchu Powstania...

Jacek K. Matysiak  
Kalifornia, 7-29-21





**OGŁOSZENIA**

**Usługi**

**HIGHLANDER TREE SERVICE** - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

**Międzynarodowe Prawo Jazdy,** Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów, oraz małe naprawy (stolarka, maldingi) Stanisław tel. 860-518-5826

**Professional Cleaning Service LLC,**

profesjonalny serwis sprzątający, prace remontowe-także w ramach odszkodowania, konserwacja budynków oraz urządzeń sanitarnych, parkiety, płytki, marmury i łupki, woskowanie, lakierowanie i polerowanie podłóg, czyszczenie mebli, tapicerki, wykładzin podłogowych, usuwanie zniszczeń po pożarze, oraz zalaniu wodą. www.u-cleaning.us email: universalcleaning1@hotmail.com tel. 860 967 6167.

**OGŁOSZENIA**

**Sprzedam**

**Centuś Auto Corporation**  
 - 2019- Merca -0K miles - \$25,000  
 --2013 - Ford - F150 -135K miles - \$10,00  
 -2019 - Mummer - H2 - Custom - \$50,000  
 - 2017 - Ford - Transit - Van - 250 - 38K miles - \$17,000  
 - 2012 - Chev Van - 350 - Diesel - 72K miles - \$12,000  
 -2016 - Honda Civic - 20K miles - \$10,000  
 - 2013 - Iter. Towing - Diesel - 150K miles - \$60,000  
 Please call and leave message  
**646-284-3892**

**KUPUJ Z NAMI CENTUSIAMI**

**Sprzedam wózek inwalidzki** elektryczny w dobrej kondycji. Tel. 860-749-1436

**Praca**

**Zatrudnię kierowcę** z CLASS A CDL oraz praca dla Owner Operators. tel. 860-299-5153

Potrzebna **osoba do pracy w polskim** sklepie w Norwalk Exit 16 - I-95. Godziny pracy do ustalenia około 30 godzin tygodniowo. Proszę o telefon 203-273-1038

**BILLY'S BAKERY**  
 Heart Baked Breads

Godziny otwarcia:  
 Poniedziałek-Sobota 6am-6pm  
 Niedziela 6am-2pm

Oferujemy  
 zawsze świeże pieczywo  
 śniadania i lunchy  
 jagodzianki i crossanty  
 drożdżówki

Billy's Bakery  
 billysbakery.com  
 (203) 337-5349  
 1885 Black Rock Tpke, Fairfield, Connecticut

/Billysbakery

**Poszukujemy MUZYKÓW**

(klarnet, akordeon, kontrabas) do **KAPELI**

*Zespołu Pieśni i Tańca „POLANIE”*

Warunki finansowe do uzgodnienia

Proszę o kontakt

203 545 3595



**POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE**

**POLKA CELEBRATION WITH PETER J. DANIELCZUK**

Sobota 10:00 - 12:00 rano  
 Radiostacja: WNHU 88.7 FM  
 Internet: www.wnhu.net  
 Email: polkapete1@aol.com



**VOICE OF POLAND** w każdą niedzielę od 8:30 do 9:00, WRYM, 840 AM. Polska muzyka, kącik poezji, aktualności, kącik porad i inne bieżące wiadomości. Kontakt Teresa Borowski, 860-229-6470.

**OGŁOSZENIA za \$2**

max 15 wyrazów

**Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne**

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478  
 z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.  
 Tekst:

Ilość wydań \_\_\_\_\_ Łączna opłata \_\_\_\_\_ (\$2 za każde wydanie)  
 Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_ Tel. \_\_\_\_\_

**Now Accepting Fall Registration**  
 Online Reg. Available

**DANCE STEP**

1st BEST OF BERLIN 2021

[DanceStepllc.com](http://DanceStepllc.com)

**Classes start in September**  
**Teaching Berlin Our Moves For 33 Years**  
 Ballet · Pointe · Tap · Jazz · Lyrical · HipHop  
 TinyTots · Acrobatics · Contemporary  
 Competition Team · Private Lessons  
 Cecchetti Exams

**1107 Farmington Ave, Berlin CT 860.829.0703**



**PULASKI  
DEMOCRATIC  
CLUB**

*Wybrane zespoły,  
wybrane przeboje  
zapraszamy*

**6 p.m.**  
każda niedziela  
poczynając  
od 1 sierpnia

**Zabawy taneczne  
dla młodzieży  
powyżej lat 40.**

89 Groove St., New Britain, CT 06053

**ALICJA DELI**  
European Food Market

786 Enfield St, Enfield CT | 860-299-6734

POSZUKUJEMY OSÓB  
DO PRACY W SKLEPIE

OTWARCIE NA  
POCZĄTKU  
WRZESNIA

**PRODUKTY Z POLSKI  
BARDZO DUZY WYBÓR  
WEDLIN, SEROW I CIAST**

ALICJA DELI  
European Food Market

COMING  
SOON